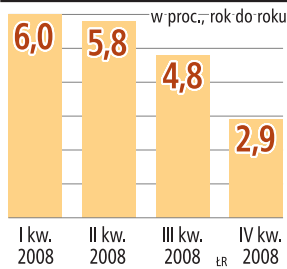


WYKRES DNIA

WZROST PKB W POLSCE



GOSPODARKA

■ DOTACJE DLA MIKROFIRM. Losowanie przesądzi, kto dostanie z puli 1 mld euro wsparcie na firmę na wsi **strona A4**

■ CIECH WYPRZEDAJE. Grupa Ciech sprzedaje 20 mln euro niemieckie kawerny gazowe. Chce pozbyć się udziałów w PTU oraz spółek Cheman i Polfa. **strona A5**

■ CIĘCIA BUDŻETÓW NA REKLAMĘ. Sektor telekomunikacyjny, jeden z największych reklamodawców, zmniejszy w tym roku wydatki. Straci prasa, zyska internet. **strona A8**

■ RADY NADZORU W SPRAWIE OPCJI WALUTOWYCH zostały zlekceważone – twierdzi Stanisław Kluza, szef KNF. **strona A9**

■ WOLNY RYNEK W KRYZYSIE. Kapitalizm przetrwa, bo wkrótce pojawi się w wersji zmodernizowanej. **strona A9**

SAMOZATRUDNIENIE

■ WŁASNY BIZNES. Wypożyczalnia sprzętu budowlanego znacznie zarabiać od pierwszego miesiąca działalności. **strona A6**

■ ŁATWIEJSZY KONTAKT Z URZĘDAMI. Warto zainwestować w bezpieczny podpis elektroniczny z certyfikatem. **strona A7**

FINANSE

■ REKOMENDACJA KNF. Banki powinny zredukować depozyty złożone u zagranicznych właścicieli. **strona A10**

HANDEL TOWARY SPRZEDAWANE Z LOGO SIECI HANDLOWYCH

Produkcja na zlecenie marketów pomoże firmom przetrwać kryzys

- Największe sieci sklepów miesięcznie zlecają produkcję nawet za 3 mln zł
- Wprowadzanie towarów pod swoim logo deklarują także polskie sklepy, jak Społem i Marcpol

Produkowanie pod marką własną sieci handlowych może być ratunkiem dla słabnącego w czasie kryzysu popytu. I to pomimo, że są to produkty tańsze średnio o 20 proc. od znanych i promowanych, a ich sprzedaż objęta jest niską marżą, wynoszącą najwyżej 1-3 proc. Ogromna skala dostaw jest jednak w stanie wygenerować satysfakcjonujące producenta zyski. Sprzedaż produktów pod markami własnymi

supermarketów rośnie o kilka procent w skali miesiąca. Produkcja pod logo sklepu to jednak rozwiązanie dobre tylko dla większych firm. Eksperti odradzają inwestowanie specjalnie na potrzeby produkcji towarów pod marką własną sieci. Nie zalecają też koncentrowania się wyłącznie na tego typu asortymencie, bo rosnąca konkurencja zwiększa ryzyko utraty kontraktu na rzecz gracza, który zaproponuje

niższą cenę. Niebezpieczne są też wahania kursów walut oraz cen surowców, gdyż sieci handlowe unikają odrenegocjowania kontraktu w czasie jego trwania. – Produkcja marek własnych nie jest cudownym lekiem na kryzys. Może być dodatkową szansą w trudnych czasach, gdy spada popyt, ale stwarza zagrożenia, których nie wolno bagatelizować. W przypadku gdy współpraca z siecią jest podstawą

biznesu, staje się ryzykowna – mówi Joanna Banderowska z firmy Agros Nova. – Utrata odbiorcy, nawet na 2-3 miesiące, w przypadku takich firm potrafi, jak pokazują doświadczenia z poprzednich lat, zakończyć się ich upadkiem – Andrzej Faliński, dyrektor generalny Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji.■

strony A2–A3, KOMENTARZ A2

ENERGETYKA

Tylko 12 mln zł dla firm

Wszystko wskazuje na to, że na dofinansowanie inwestycji w energetyce Ministerstwo Gospodarki w tym roku przeznaczy zaledwie 12 mln zł. Wobec potrzeb sektora, wycenianych na 150 mld zł, to kwota ledwie zauważalna. Do 2013 roku branża ma otrzymać ze środków UE 1,7 mld euro, ale musi wyłożyć 1, 3 mld euro. W 2007 i 2008 roku firmy energetyczne nie dostały dofinansowania.■

strona A4

GIEŁDA

Spółki z WIG20 straciły ponad 2 mld zł

Analitycy spodziewali się, że spółki z indeksu WIG20 w ostatnim kwartale 2008 r. mogą wykazać łącznie pierwszą od kilku lat stratę netto. Zaprezentowane wyniki są znacznie gorsze od oczekiwań. Zaskakująco słabe rezultaty osiągnęły banki i firmy z sektora surowcowego.■

strona A11, KOMENTARZ A2



Trudno obniżyć stopy, gdy rośnie inflacja

Gdyby inflacja w lutym wzrosła w takiej skali, jak spodziewa się tego Ministerstwo Finansów, trzeba będzie głęboko przemyśleć kolejne decyzje, a polityka pieniężna powinna być odpowiednio wstrzymywana – ocenia w rozmowie z GP Dariusz Filar, członek Rady Polityki Pieniężnej.

Resort finansów opublikował wczoraj swoje szacunki wskaźnika wzrostu cen w poprzednim miesiącu. Wynika z nich, że inflacja mogła przyspieszyć: analitycy resortu spodziewają się jej wzrostu do 3,4 proc. z 3,1 proc. w styczniu.■

strona A5

LUDZIE											
Bielecki Jan Krzysztof	A10	Machnika Małgorzata	A2	Martynuska Andrzej	A7	DM BZ WBK	A11	Polkomtel	A8		
Bieniek Mariusz	A2	Ostafiński Karol	A6	Rodrik Dani	A9	DM TMS Brokers	A10	Pol-Mak	A2		
Boda Mirosław	A10	Patejko Dorota	A2	Świetlik Grzegorz	A11	Enea Operator	A4	Polska Grupa Supermarketów	A2		
Chmielewska Marzena	A4	Pawlica Szymon	A8	Wołos Marek	A10	Expert Monitor	A8	Polska Organizacja Handlu i Dystrybucji	A2		
Chmielewska-Racławska Marta	A10	Polak Dominik	A2	FIRMY, INSTYTUCJE		Fortis Investments	A11	Polska Telefonia Cyfrowa	A8		
Chojnacki Arkadiusz	A11	Półgrabia Krzysztof	A2	Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa	A4	Gino Rossi	A4	Polskie Stowarzyszenie Wykonawców Nawierzchni Asfaltowych	A6		
Decewicz Agnieszka	A5	Saj Mirosław	A11	AIG	A10	Hydrapres	A4	PTK Centertel	A8		
Godlewski Mirosław	A8	Skory Przemysław	A2	Atut Rental	A6	ING BSK	A10	Ramirent	A6		
Gudowska Bogna	A4	Śląski Dariusz	A6	Auchan	A2	Internet Group	A8	Societe Generale	A5		
Janecki Jarosław	A5	Soszyński Konrad	A5	Bank Gospodarstwa Krajowego	A5	Ipopema TFI	A11	Społem	A2		
Jeżewska Marta	A10	Stopczyński Andrzej	A10	Bank Handlowy	A10	JAR-BUD	A6	Stella Pack	A2		
Juraś Marek	A11	Szklarski Maciej	A4	BM DnB Nord	A11	Marcpol	A2	Telekomunikacja Polska	A8		
Katulska Ewa	A4	Witucki Maciej	A8	BZ WBK	A10	Mobilking	A8	Tesco	A2		
Książek Małgorzata	A4	Wojciechowski Ryszard	A8	Carrefour	A2	Netia	A8	Torfarm	A4		
Kunicki Ryszard	A5	PISZĄ I MÓWIĄ U NAS		Ciech	A5	Pamapol	A2	TransmisjeOnline.pl	A8		
Łopata Paweł	A6	Filar Dariusz	A5	Cramo	A6	Pekao	A5,10	WSEInfoengine	A8		
		Kudrin Aleksiej	A3			PMR	A2				
						Pol-Aqua	A4				

Gospodarka

Inwestycje

Rynki

Przedsiębiorstwa

Transakcje

Personalia

PAMIĘTAJ

6 MARCA

Narodowy Bank Polski przedstawi dane o stanie aktywów rezerwowych na koniec lutego

FUNDUSZE

O dotacjach na rozwój firmy na wsi zdecyduje komputer

strona A4

INFLACJA

Rząd szacuje, że inflacja wzrosła w lutym do 3,4 proc.

strona A5

komentarze redakcji

Marka własna to nie wstyd



Dostępne obecnie pod markami własnymi sieci handlowych produkty są znacznie lepszej jakości niż te oferowane w tej postaci jeszcze kilka lat temu. To efekt wyeliminowania z tego rynku tzw. produkcji garażowej. Dziś, aby zostać dostawcą sieci, trzeba przejść niekiedy bardzo rygorystyczne audyty. Dzięki nim jednak możemy kupić całkiem smaczne, a do tego średnio o 20 proc. tańsze od markowych, produkty. Dowodem na ich wysoką jakość mogą być testy konsumenckie przeprowadzane w punktach sprzedaży, w których nieraz towary marki własnej pokonały markowe. Jednym z nich jest ptasie mleczko marki Tesco. Dlatego dziś nie ma już mowy o tym, że produkowaniem dla sieci może popsuć reputację producentowi. Szczególnie, że pod markami własnymi nie sprzedaje się już towarów tanich, z tzw. najniższej półki. Dziś do wyboru mamy również towary ze średniego segmentu cenowego oraz premium.■

PATRYCJA OTTO
patrycja.otto@infor.pl

strony A2–A3

Bądź na www.forsal.pl DZIŚ

■ **AIIG** – największa na świecie firma ubezpieczeniowa – dostała już 150 mld dol. wsparcia. Ale znów ma kolejny pomocowy pakiet, wart tym razem 30 mld dol. Pomoc nadciąga w chwili, gdy AIIG ogłosiło stratę w wysokości 61,7 mld dol. za IV kwartał 2008 r. To największą stratę w historii amerykańskich firm. Jak ubezpieczyciel znalazł się na krawędzi bankructwa – czytaj na www.forsal.pl

Kryzys widać w wynikach



Przełom 2008 i 2009 roku, kiedy światowy kryzys i odwrót inwestorów zagranicznych od rynków rozwijających się doprowadził do kolejnej dramatycznej fali wyprzedaży akcji na warszawskim parkiecie, gracze giełdowi zaliczą do jednego z najgorszych okresów w historii polskiej giełdy. Jednak dopiero od około miesiąca mogą samodzielnie ocenić wpływ kryzysu na notowane spółki. Na GPW dobiega bowiem końca sezon publikacji wyników za IV kwartał 2008 r. A wyniki spółek są jak lustrzane odbicie kłopotów polskiej gospodarki – coraz słabsze, uzależnione od koniunktury na świecie i notowań złotego, którego nagłe osłabienie obciąża bilanse spółek. Wiele wskazuje, że inwestorzy nie po raz ostatni w tym roku muszą przy ocenie spółek brać pod uwagę więcej niż dotychczas czynniki ryzyka, bo w krajowej gospodarce nie zanosi się na szybką stabilizację.■

MAŁGORZATA KWIATKOWSKA
malgorzata.kwiatkowska@infor.pl

strona A11

HANDEL | Współpraca producentów i sieci handlowych

Produkcja pod logo

- **Największe sieci sklepów miesięcznie zlecają produkcję nawet za 3 mln zł**
- **Marża producenta marki własnej sieci to średnio 1,5 proc., a towar jest do 20 proc. tańszy**
- **Polskie sklepy, jak Społem i Marcpol, także deklarują wprowadzanie towarów pod swoim logo**

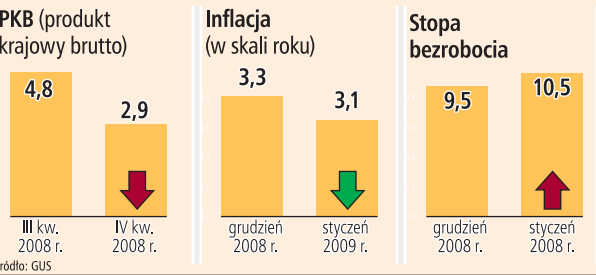
PATRYCJA OTTO
patrycja.otto@infor.pl

Produkowanie dla sieci handlowych może być sposobem nawet na rozwój firmy. Ograniczanie wydatków przez klientów sprzyja tańszym towarom, w tym również oferowanym pod logo Tesco, Carrefoura czy Auchan, bo są one tańsze średnio o 20 proc. od markowych odpowiedników. Jak szacują sieci, sprzedaż produktów marki własnej rośnie w ostatnim czasie o kilka procent miesięcznie. Jeśli to tempo się utrzyma, to mogą sprawdzić się prognozy zakładające wzrost udziału marki własnej w sprzedaży detalicznej do poziomu 20–25 proc. Obecnie nie przekracza on 13 proc. – Mamy 500 takich produktów. Docelowo chcemy je mieć we wszystkich głównych grupach asortymentowych – mówi Dorota Patejko z Auchan. Na markę własną stawiają też polskie sieci handlowe – Społem, Marcpol czy Polska Grupa Supermarketów.

Najniższa cena wygrywa

To dobra wiadomość dla producentów, którzy szukają zbytu w obliczu ograniczonego popytu. Szczególnie tych, którzy nie widzą, co zrobić z niewykorzystanymi mocami produkcyjnymi, na zwiększenie których zdecydowali się dwa, trzy lata temu na fali dobrej koniunktury, zaciągając przy okazji kredyt. Jak zaznacza Małgorzata Machnicka, główny analityk handlu detalicznego w PMR, produkowanie pod markami sieci handlowych może być opłacalne, ale tylko w przypadku większych firm. – Tylko one dysponują odpowiednim zapleczem do obsługi wciąż rozwijających się sieci handlowych – podkreśla. Podobnie uważa Krzysztof Półgrabia, prezes Grupy Pampol, której najnowsza strategia rozwoju zakłada oprócz produkcji towarów pod własnymi markami również wytwarzanie produktów pod logo sieci handlowych. To ma zapewnić firmie wzrost przychodów w tym roku o 15–20 proc. Przychody ze

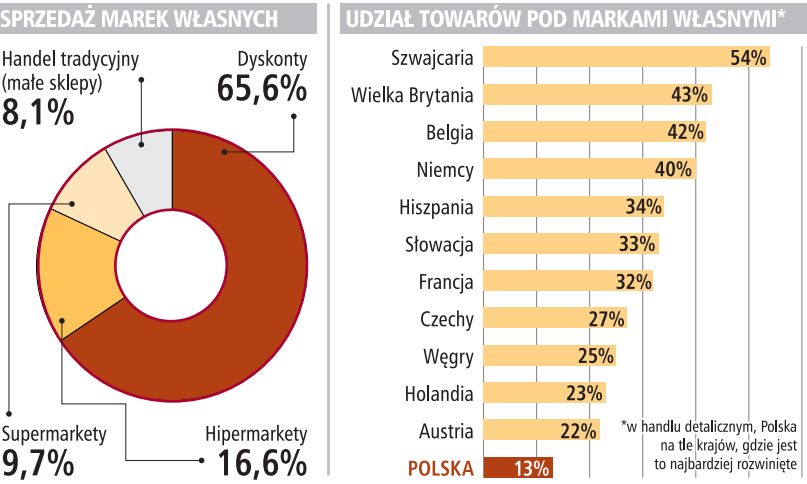
GOSPODARKA NA PIERWSZY RZUT OKA



sprzedaży produktów markowych mają wynieść 10–12 proc., natomiast z marek własnych oraz podprodukcji dla innych firm 25–30 proc. – Wartość miesięcznych dostaw wynosi od 100 tys. zł w przypadku niewielkiej sieci do 2–3 mln zł w przypadku największych graczy – wylicza Krzysztof Półgrabia. Jak dodaje, to szansa na wykorzystanie w pełni mocy produkcyjnych, co przełoży się na niższe koszty wytworzenia jednostkowego towaru. – Bałbym się zainwestować pieniądze tylko po to, by rozpocząć produkowanie pod markami sieci. To zbyt duże ryzyko, tak jak zrezygnowanie z wytwarzania towarów pod własnym logo – zaznacza szef Pampolu. Wypadnięcie z obiegu na dwa, trzy miesiące to dla takich producentów bankructwo. Firm zainteresowanych rozpoczęciem produkcji pod markami sieci jest coraz więcej. Coraz trudniej będzie zdobyć i

utrzymać kontrakt. Naczelna zasada w tej branży się nie zmieniła – wygrywa ten, kto proponuje najniższą cenę na zamówiony przez sieć produkt. – Bywa, że sieci za pośrednictwem podstawionego przez siebie gracza zbijają cenę do granic opłacalności. Jeśli podejrzewamy, że bierzemy udział w takim przetargu, lepiej się z niego wycofać – doradza producent. W umowach na dostawę marki własnej obowiązuje bowiem gwarancja stałej ceny. – Jej zmiana nie będzie możliwa wcześniej niż po 6–12 miesiącach – wyjaśnia Mariusz Bieńek z firmy Stella Pack, producenta i dystrybutora artykułów użytku domowego, współpracującej z sieciami od ośmiu lat. – A trudno przewidzieć, jak w tym czasie będą kształtowały się ceny surowców czy kursów walut. Może się więc okazać, że trzeba będzie dokładać do interesu. Bo o wynegocjowanie podwyżki ceny w sieci niezwykle trudno – mówi Dominik Po-

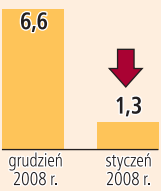
MARKI WŁASNE



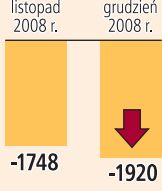
JAK NEGOCJOWAĆ KONTRAKT Z SIECIĄ

- NA CO ZWRÓCIĆ UWAGĘ**
- **na umowę** – należy ją uważnie przeczytać, najlepiej z prawnikiem
 - **na warunki cenowe:**
 - przystępując do negocjacji, godzimy się na gwarancję stałej ceny, jej zmiana jest możliwa najwcześniej za 6 lub 12 miesięcy
 - jeśli licytowana w przetargu cena wydaje się zbyt niska, lepiej zrezygnować. Istnieje ryzyko, że ktoś w imieniu sieci ją zbija
 - trzeba starać się wynegocjować możliwość zmiany cen na wypadek wzrostów kosztów surowców czy kursów walut
 - **na warunki zerwania umowy** – trzeba postarać się, aby było w niej jasno określone, kiedy i jak może nastąpić zerwanie współpracy

Sprzedaż detaliczna
(zmiana w skali roku)



Bilans obrotów
bieżących (w mln euro)



Fot. Bloomberg

ALEKSIEJ KUDRIN
rosyjski minister finansów

” Z uwagi na spadek cen na światowych rynkach paliwowych Rosja nie może się spodziewać w ciągu najbliższych 5–10 lat, a może nawet 20 lub 50 lat tak komfortowych warunków jak dotychczas.

sklepu pomoże przetrwać kryzys

lak z firmy Pol-Mak, zajmującej się produkcją makaronu.

Dotkliwe kary

Wygranie przetargu nie gwarantuje podpisania umowy. Trzeba jeszcze przejść audyt. – Przed uruchomieniem pierwszej produkcji audytor Tesco wykonuje wstępny audyt zakładu. Sprawdzane są wszystkie etapy wytwarzania, dostawy surowców i opakowań, produkcja, magazynowanie, aż po transport wyrobu do naszego centrum dystrybucji – wyjaśnia Przemysław Skory z Tesco.

– Łatwiej jest tym producentom, którzy mają certyfikat ISO. W branży spożywczej istotny jest też HACCP. To właśnie jego brak jest powodem, dla którego mali producenci nie mogą liczyć na kontrakt z siecią – wyjaśnia Mariusz Bieniek. Kontrakty są terminowe, trwają najczęściej przez rok. Rotacja jest ogromna. – Z dostawcami, do których nabieramy zaufania, decydujemy się na długoterminową współpracę – podkreśla Przemysław Skory. Dostawy muszą być na czas i w ustalonej w umowie ilości.

– W przeciwnym razie czekają nas kary finansowe za niezrealizowanie zamówienia – zauważa Dominik Polak. Wynoszą one od 10 do 30 proc. wartości dostawy. Bywa jednak, że przekraczają 50 proc. – Gdy jednak niedotrzymanie terminu jest spowodowane wypadkiem losowym, sprawę można wyjaśnić – zauważa Mariusz Bieniek. Niewątpliwie, jak dodaje, współpraca z sieciami nie należy do prostych. Sieci to są bardzo wymagające względem swoich kontrahentów. W do-

datku marże, w przypadku marki własnej, sięgają najwyżej 1–3 proc. Rentowność handlu nowoczesnego ogółem sięga około 2 proc., a tradycyjnego, czyli polskich małych sklepów, najwyżej 5 proc. – Marka własna sieci handlowych to nie produkty, na których zarabia się marżą, ale skalą – podkreślają eksperci Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji. – W naszej branży miesięczne dostawy sięgają setek tysięcy produktów miesięcznie – zauważa Mariusz Bieniek.■

PLUSY I MINUSY PRODUKCJI NA ZLECENIE MARKETU	
+ Plusy <ul style="list-style-type: none">■ perspektywa rozwoju – udział marek własnych w sprzedaży detalicznej może wynieść 20–25 proc. za dwa lata,■ najlepsi dostawcy mogą liczyć na długoletnie kontrakty,■ produkcja na zlecenie może być dla firmy przepustką do wprowadzenia do sieci handlowej również własnych produktów,■ można negocjować lepsze warunki dla własnych towarów.	⊖ Minusy <ul style="list-style-type: none">■ rosnąca konkurencja sprawia, że coraz trudniej o kontrakty,■ jest ryzyko, że inna firma przebijie naszą ofertę i się zrezygnuje z kontraktu,■ trzeba przechodzić audyty ze strony sieci handlowych,■ sieci wymagają dużych mocy przerobowych, co podnosi koszty inwestycji,■ za nieprzestrzeganie warunków dostaw grożą wysokie kary finansowe.

komunikat

OGŁOSZENIE O ZAMÓWIENIU

Ogłoszenie zostało o publikowane w DUUE w dniu 26.02.2009r. nr 2009/S 39-056764
Nazwa (firma) i adres siedziby Zamawiającego: Zakład Zamówień Publicznych przy Ministrze Zdrowia, 02-326 Warszawa, Aleje Jerozolimskie 155
godziny pracy Zamawiającego - 8⁰⁰-16⁰⁰

Tryb zamówienia: przetarg nieograniczony, znak sprawy: ZP-34/09
Określenie przedmiotu zamówienia:
Dostawa szczepionek w ramach realizacji PSO w 2009 roku:
Poz. 1 DTP - szczepionka błonniczo-tężcowo-krztusowa - adsorbowana na wodorotlenku glinu inj. 0,5 ml w liczbie 500 000 dawek
Poz. 2 Td - szczepionka tężcowo-błonicza - adsorbowana na wodorotlenku glinu inj. 0,5 ml w liczbie 579 000 dawek
Poz. 3 T - szczepionka tężcowa - adsorbowana na wodorotlenku glinu inj. 0,5 ml w liczbie 370 000 dawek
Wspólny słownik zamówień (kod CPV): 33.65.16.00-4

Kryteria oceny ofert i ich znaczenie: **Cena – 100% (najniższa cena)**
Dopuszczalność składania ofert wariantowych: **NIE**
Dopuszczalność składania ofert częściowych: **TAK**
Terminy dostaw:
Poz. 1 zakończenie dostaw – do dnia 31 lipca 2009r.
Poz. 2 zakończenie dostaw – do dnia 31 sierpnia 2009r.
Poz. 3 zakończenie dostaw – do dnia 30 lipca 2009r.
Wymagane wadium: **Poz. 1 21 000,00 - PLN ; Poz. 2 22 000,00 - PLN; Poz. 3 7 000,00 - PLN**

Opis warunków udziału w postępowaniu wraz z podaniem ich znaczenia oraz opis sposobu dokonywania oceny spełniania tych warunków:
Wykonawcy muszą złożyć:
- oświadczenie o spełnieniu warunków, o których mowa w art. 22 i art. 24 ustawy Prawo zamówień publicznych (w przypadku, gdy Wykonawca nie będący producentem zaofiarowanego przedmiotu zamówienia złoży jedynie oświadczenie, iż posiada niezbędną wiedzę i doświadczeni oraz dysponuje potencjałem technicznym i osobami zdolnymi do wykonania zamówienia, zobowiązany jest złożyć najpóźniej z ofertą pisemne zobowiązanie innych podmiotów /producenta/ do udostępnienia potencjału technicznego i osób zdolnych do wykonania zamówienia - zgodnie z treścią art. 22 ust. 1 pkt 2 ustawy Pzp.) **oraz**
- wymagane (wskazane przez Zamawiającego) dokumenty potwierdzające spełnianie warunków uprawniających do udziału w postępowaniu o zamówienie publiczne (zgodnie z Rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dn. 19.05.2006r.– Dz. U. Nr 87 poz. 605 oraz Rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 16.10.2008r. zmieniającego w/w Rozporządzenie - Dz. U. Nr 188, poz. 1155).

Sposób dokonania oceny spełnienia Warunków udziału w postępowaniu:
Ocena spełniania przez wykonawców warunków udziału w postępowaniu będzie dokonana w oparciu o prawidłowość i kompletność złożonych wszystkich oświadczeń i dokumentów jakich żądał Zamawiający, potwierdzających spełnianie warunków uprawniających do udziału w postępowaniu o zamówienie publiczne zgodnie z art. 22 ust. 1 pkt 1-3 ustawy Pzp. (z zastrzeżeniem art. 26 ust. 3 i 4 ustawy Pzp.).
Wykonawca, który nie złoży w ofercie wszystkich wymaganych przez Zamawiającego dokumentów i oświadczeń, i w przypadku ich braku w ofercie, nie dostarczy ich Zamawiającemu na jego żądanie, będzie podlegał wykluczeniu z postępowania, a jego oferta zostanie odrzucona – zgodnie z art. 24 ust. 4 ustawy Pz.p., w związku z art. 25 ust. 1 pkt.1 i ust. 2 ustawy Pz.p. oraz art. 26 ust. 3 i 4 ustawy Pz.p.
Wymagane dokumenty:
Zgodnie z § 1 ust. 1 pkt 1÷5 Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 19.05.2006r. oraz Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 16.10.2008r. zmieniającego w/w Rozporządzenie (z uwzględnieniem § 2, jeżeli wykonawca ma siedzibę lub miejsce zamieszkania poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej). Dokumenty sporządzone w języku obcym są składane wraz z tłumaczeniem na język polski, poświadczonym przez wykonawcę.
Zdolność techniczna – wymagane dokumenty (warunki przedmiotowe):
Zgodnie z § 3 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 19.05.2006r. (Dz. U. nr 87 poz. 605) oraz Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 16.10.2008r. zmieniającego w/w Rozporządzenie (Dz. U. Nr 188, poz. 1155)wykonawca zobowiązany jest potwierdzić kopią właściwego dokumentu: - Ważne pozwolenie na dopuszczenie do obrotu na terenie RP lub pozwolenie wydane przez Radę Unii Europejskiej lub Komisję Europejską (art. 3 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. Prawo farmaceutyczne, Dz. U. Nr 45/2008 poz. 271, z późn. zm.).
Dokumenty sporządzone w języku obcym są składane wraz z tłumaczeniem na język polski, poświadczonym przez wykonawcę. W/w dokumenty, muszą posiadać termin ważności obejmujący cały okres realizacji zamówienia. W przypadku, gdy ważność dokumentu wygasa w trakcie realizacji dostaw, wykonawca zobowiązany jest dołączyć do oferty dodatkowy dokument deklarujący złożenie we właściwym czasie wniosku o przedłużenie ważności pozwolenia.

Zamawiający nie przewiduje zawarcia umowy ramowej, ustanowienia dynamicznego systemu zakupów ani dokonania wyboru najkorzystniejszej oferty z zastosowaniem aukcji elektronicznej.
Treść Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia wraz z ogólnymi warunkami umowy oraz formularzem oferty zamieszczona jest na stronie internetowej Zamawiającego pod adresem: www.zppprzymz.pl
Na życzenie wykonawcy (zgłoszenia przyjmowane są w godz. 9.00-15.00 w dni robocze) zamawiający prześle SIWZ w terminie 5 dni.

Miejsce i termin składania ofert: w siedzibie Zamawiającego, pok. 102 (I piętro)do dnia **09.04.2009r. do godz. 10.00**

Miejsce i termin otwarcia ofert – w siedzibie Zamawiającego, sala konferencyjna 113 (I piętro) dnia **09.04.2009r. o godz. 12.00**
Termin związania ofertą: **90 dni** od ostatecznego terminu składania ofert

Zarząd Spółki Akcyjnej Zakłady Urządzeń Chemicznych i Armatury Przemysłowej „Chemar” S.A. w Kielcach, ul. K. Olszewskiego 6, ogłasza przetargi w trybie ustnym:

Przetarg I

na sprzedaż nieruchomości obejmującej:
- prawo użytkowania wieczystego gruntu działki położonej w Kielcach przy ul. Olszewskiego 6 oznaczonej numerem 6/325, o powierzchni 0,5817 ha wraz z prawem własności budynków posadowionych tej działce (wiata magazynowa i budynek acetylenowni)
- 1/2 udziału w prawie użytkowania wieczystego gruntu działki położonej w Kielcach przy ul. Olszewskiego 6 oznaczonej numerem 6/331 o powierzchni 0,0180 ha,
Cena wywoławcza netto: 649.000zł

Przetarg II

na sprzedaż obrabiarki:
Wiertarko-frezarka BFKP-110 CNC 600/3, rok prod. 1990
Cena wywoławcza netto: 300.000 zł

Licytacje odbędą się dn. 31 marca 2009r. od godz. 12.00 w sali konferencyjnej Spółki (wieżowiec- V p.- pok. 508) przy ul. Olszewskiego 6.
Przystępujący do przetargu winien zapoznać się ze stanem prawnym i technicznym dotyczącym przedmiotu sprzedaży oraz złożyć oświadczenie, że nie wnosi do powyższego żadnych zastrzeżeń.
Minimalne postąpienie dla przetargu I wynosi 6500 zł; dla przetargu II wynosi 3000 zł
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium 10% ceny wywoławczej.
Wadium:
- w formie czeku potwierdzonego lub gotówki winno zostać złożone u sprzedającego w kasie Spółki przy ul. Olszewskiego 6, najpóźniej w dniu licytacji do godz. 11.00
- przepada na rzecz Spółki, jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaofiaruje ceny wywoławczej, a także dla uczestnika który wygrał licytację i uchylił się od zawarcia umowy notarialnej w wyznaczonym terminie - max 14 dni,
- złożone przez pozostałych uczestników przetargu, których oferty zostały przebite, zostanie zwrócone bezpośrednio po zakończeniu licytacji, osobie upoważnionej,
- złożone przez nabywcę zostanie zarachowane na poczet ceny,
Koszty i opłaty związane z zawarciem umowy notarialnej ponosi Wygrywający przetarg.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
Przedmiot sprzedaży można oglądać po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym nr tel. (041) 367 52 92.

CO NOWEGO

■ **202,9 MLN ZŁ Z PRYWATYZACJI.** 202,9 mln zł wyniosły przychody brutto z prywatyzacji po lutym 2009 r. To 1,69 proc. tegorocznego planu – poinformował resort skarbu. Przychody netto wyniosły 167,5 mln zł, co daje 2,52 proc. planu. Aleksander Grad, minister skarbu, oczekuje, że tegoroczne przychody z prywatyzacji wyniosą 12 mld zł.

■ **RZĄD NIEMIEC BADA SPRAWĘ OPLA.** Koncepcja ratowania Opla zostanie przestudiowana i oceniona w najbliższych tygodniach, potem zapadną decyzje w sprawie ewentualnej pomocy. Plan ratunkowy Opla zakłada przynajmniej częściowe uniezależnienie się od General Motors i pomoc publiczną w wysokości 3,3 mld euro. Środki miałyby zostać zwrócone w 2014 lub 2015 roku. Niemiecki minister gospodarki Karl-Theodor zu Gutenberg powiedział, że o przyszłości Opla będzie rozmawiać z szefami General Motors w USA. **PAP, KM**

FUNDUSZE UE | Dotacje dla mikrofirm na wsi

O tym, kto dostanie dotację z puli 1 mld euro na firmę na wsi, ma zdecydować losowanie przez komputer

Komputer będzie decydował, kto dostanie dotację – w drodze losowania Ministerstwo Rolnictwa chce rozdać dotacje z UE na założenie i rozwój mikrofirm na obszarach wiejskich.

MARIUSZ GAWRYCHOWSKI
mariusz.gawrychowski@infor.pl

Ministerstwo Rolnictwa proponuje, by przydzielanie dotacji z UE dla najmniejszych firm działających na obszarach wiejskich było niczym totolotek. W zaprezentowanym przez resort projekcie nowelizacji rozporządzenia, które określa zasady dystrybucji dotacji, znalazła się propozycja, by granty były przydzielane przedsiębiorcom w drodze losowania. W ten sposób ma zo-

stać podzielony 1 mld euro z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (2007–2013).

Firmy, które będą miały szansę na otrzymanie dotacji, ma wybierać komputer. Potem Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa będzie miała pięć miesięcy (z opcją przedłużenia o kolejne trzy) na rozpatrzenie wniosków wskazanych szczęśliwców.

Małe firmy, które od miesiący czekają na uruchomienie dotacji, są zbulwersowane propozycją resortu rolnictwa.

– To kpina z przedsiębiorczości i z zasad wolnego rynku. Muszę włożyć mnóstwo pracy w przygotowanie planów rozwoju firmy, a nie mam żadnych szans na uczciwą i merytoryczną ocenę mojego biznesu. O tym, czy dostanę pieniądze,

DOTACJE DLA FIRM NA OBSZARACH WIEJSKICH

W ramach Działania 3.1.2 w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich można dostać dotację na założenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw. Firmy mogą liczyć na refundację, czyli zwrot do 50 proc. poniesionych wydatków na inwestycje. Wysokość dotacji może wynieść od 100 do 300 tys. zł i jest uzależniona od ilości utworzonych miejsc pracy (np.: by móc starać się o 100 tys. zł, trzeba zadeklarować stworzenie jednego lub dwóch miejsc pracy). Miejsca pracy liczymy jako średnioroczną liczbę pełnych etatów w firmie.

będzie decydowała informacyjna sierotka – mówi GP Maciej Szklarski, właściciel mikroprzedsiębiorstwa z Mazowsza.

Ministerstwo Rolnictwa nie ustosunkowało się do pytań o racjonalność zaproponowanego rozwiązania. Małgorzata Książyk, rzecznik prasowy resortu, powiedziała GP, że prace nad nowelizacją trwają i że dokument ma wejść w życie do końca miesiąca.

W uzasadnieniu do projektu rozporządzenia możemy przeczytać, że jest ono wyjściem naprzeciw potrzebom samych przedsiębiorców i będzie dla nich ułatwieniem w dostępie do funduszy unijnych. A to dlatego, że będą mogli oni wysłać wniosek o wsparcie pocztą.

Nowela określa dokładne zasady przeprowadzenia losowania. Wiadomo, że ma się ono odbyć w ciągu 30 dni od zakoń-

czenia naboru, osobno dla każdego województwa i w obecności komisji składającej się z trzech pracowników ARiMR, dwóch przedstawicieli resortu rolnictwa i jednego Krajowej Rady Izb Rolniczych.

– To nieczytelny i nieracjonalny system, który pokazuje, że ostatnie dwa lata pracy zostały zmarnowane. Resort rolnictwa jest nieprzygotowany do wdrożenia tych dotacji i widać, że chce się pozbyć problemu i jak najszybciej wydać pieniądze – ocenia Marzena Chmielewska, ekspert ds. funduszy unijnych PKPP Lewiatan.

To nie pierwsza wpadka ministerstwa. We wrześniu resort chciał obciążyć budżet tego działania o 500 mln euro. Środki te miały trafić m.in. na renty strukturalne. ■

ENERGETYKA | Dofinansowanie inwestycji

Tylko 12 mln zł na wsparcie energetyki w całym roku

Z 3 mld euro dotacji obiecanych na lata 2007–2013 polska energetyka w 2008 roku nie dostała nic, a w tym roku może dostać zaledwie 12 mln zł. Potrzeby są szacowane na 150 mld zł.

IRENEUSZ CHOJNACKI

ireneusz.chojnacki@infor.pl

W 2009 roku wstępnie oszacowano, że na działania Infrastruktura energetyczna przyjazna środowisku oraz Bezpieczeństwo energetyczne zostanie wydane 12 mln złotych. Planowana kwota jest jednak jeszcze weryfikowana – mówi Bogna Gudowska z biura prasowego Ministerstwa Gospodarki.

Na co dotacja

Nie wiadomo, czy uda się ją zwiększyć, działania Ministerstwa Gospodarki idą w tym kierunku.

Firmy są zainteresowane dotacjami, nawet gdy będą one tak niewielkie.

– Zamierzamy wziąć udział w konkursie o środki na poprawę efektywności dystrybucji. Nasz projekt dotyczy wymiany starych transformatorów na energooszczędne – mówi Ewa Katulska, rzecznik Enea Operator.

Takie same inwestycje chce współfinansować środkami pomocowymi także Enion Grupa Tauron.

Ogłoszenie konkursów na dofinansowanie inwestycji dotyczących m.in. efektywnej dystrybucji energii i wytwarzania biopaliw planowane jest na II kwartał. Terminy ogłoszeń naborów wniosków na inwestycje w tych przypadkach uzależnione są od

publikacji rozporządzeń ministra gospodarki w sprawie udzielania pomocy publicznej. Inwestycje są bowiem wspierane także z krajowych środków publicznych. Projekty rozporządzeń są gotowe, ale Komisja Europejska jeszcze ich nie zaakceptowała. Decyzję powinna podjąć najpóźniej w kwietniu tego roku.

Konieczne inwestycje

Polska energetyka, w tym m.in. elektroenergetyka i gazownictwo, może uzyskać z programu Infrastruktura i Środowisko w latach 2007–2013 dotacje warte około 3 mld euro.

Jednak w tej kwocie aż 1,3 mld euro to wkład własny po polskiej stronie. Dziś bardzo niepewny. Nawet gdyby udało się wyłożyć tę kwotę dla energetyki, będzie to ciągle zbyt mało.

Potrzeby inwestycyjne samej elektroenergetyki szacowane są nawet na 150 mld zł. Na przykład na program poprawy efektywności dystrybucji przeznaczono około 139 mln euro środków pomocowych, a dystrybutorzy oceniają, że na samo odtworzenie majątku potrzebują przynajmniej 55 mld zł.

– Nie skomentuję skali unijnej pomocy dla energetyki, ale jest dla mnie jasne, że ogromną większość środków na inwestycje branża musi ściągnąć od odbiorców produkowanej energii – mówi przedstawiciel jednej z firm energetycznych.

W latach 2007 i 2008 przedsiębiorstwa energetyczne nie dostały żadnego dofinansowania programów Unii Europejskiej. ■

GAZETA PRAWNA

Optymalna propozycja dla firm, które cenią oszczędność.

www.gazetaprawna.pl/prenumerata

■ Prenumerata 2009

W cenie prenumeraty Gazety Prawnej, powiększonej **tylko o 10 groszy miesięcznie**, otrzymają Państwo dwa dzienniki: Gazetę Prawną i DZIENNIK Polska – Europa – Świat. A więc komplet informacji biznesowych oraz wiadomości z kraju i ze świata, a także wiele dodatków przydatnych na co dzień – poświęconych kulturze, turystyce, aktualnościom sportowym itp.*

Zamówienia prosimy składać w firmach kolporterskich: RUCH, Garmond, Kolporter, GLM i wybranych urzędach pocztowych.



szczegóły na www.gazetaprawna.pl/prenumerata

* W ramach prenumeraty PREMIUM otrzymujecie Państwo wszystkie dodatki dołączane do Gazety Prawnej – CD, książki, segregatory itp. W ramach prenumeraty STANDARD otrzymujecie Gazetę Prawną bez dodatków specjalnych – CD, książek, segregatorów itp.

1,4 mld euro

na energetykę przeznaczono w programie: infrastruktura energetyczna przyjazna środowisku i efektywność energetyczna

1,69 mld euro

przeznaczono z programu Bezpieczeństwo energetyczne – dywersyfikacja źródeł energii

CENY | Prognoza Ministerstwa Finansów

Spadający kurs złotego podbił inflację

Słaby złoty w lutym spowodował, że ceny paliw wzrosły. A to z kolei mogło się przełożyć na wyższą inflację. Ministerstwo Finansów ocenia, że to przełożenie mogło być istotne, skoro szacuje, że wskaźnik wzrósł do 3,4 proc.

MAREK CHĄDZYŃSKI
marek.chadzynski@infor.pl

Gdyby szacunki resortu finansów potwierdziły się, oznaczałoby to dość duży wzrost inflacji, z 3,1 proc. w styczniu. Większy niż dziś spodziewają się tego ekonomiści.

– Oceniamy, że inflacja w lutym wyniosła 3,2 proc. Zakładamy, że jeden efekt to ceny paliw, które spadały wolniej w stosunku do ubiegłego roku niż w styczniu. Druga rzecz to wzrost cen innych produktów importowanych – mówi Konrad Soszyński, ekono-

nomista Banku Gospodarstwa Krajowego.

Jego zdaniem to nie jest efekt trwały, bo importerzy zostaną zmuszeni do obniżenia cen ze względu na spadek popytu.

– Nastąpi przesunięcie strumienia popytu albo w kierunku importowanych towarów o gorszej jakości, albo w stronę tańszych krajowych odpowiedników. Dostawcy dóbr z importu będą musieli obniżyć ceny lub zrezygnować z części udziału w rynku – co jest raczej mniej prawdopodobne – mówi ekonomista BGK.

Według Agnieszki Decewicz, analityka Pekao, oprócz cen paliw kategorią, która pociągnęła inflację w górę w poprzednim miesiącu, były też ceny energii.

– Przez to wzrost cen użytkowania mieszkania będzie stosunkowo wysoki, wyniesie około 2 proc. Nasza prognoza inflacji jest niższa niż resortu

finansów, choć oczekujemy dość znaczącego przyspieszenia, jeśli chodzi o ceny paliw, co przełoży się na miesięczny wzrost cen transportu o 2,5 proc. w skali miesiąca. Główna różnica między nami a resortem to zapewne szacunki dotyczące cen żywności – mówi Agnieszka Decewicz.

– Mogę się tylko domyślać, że w prognozie MF były uwzględnione wyższe ceny

niektórych kategorii żywności i wzrost cen paliw na przełomie stycznia i lutego. Do tego trzeba dodać wyższe ceny regulowane – mówi Jarosław Janeczek, główny ekonomista Societe Generale.

Według niego inflacja w lutym może być niższa, niż szacuje to resort finansów, bo w lutym GUS zrewiduje udział poszczególnych kategorii cen w tzw. koszyku inflacyjnym.

Ministerstwo sporządziło natomiast swoją prognozę posługując się koszykiem, który jeszcze obowiązuje.

W poprzednich latach rewizja koszyka inflacyjnego wiązała się zazwyczaj z obniżeniem wskaźnika inflacji. Według ekonomisty Societe Generale może to być 0,1–0,2 pkt proc.

– Nasza prognoza inflacji w lutym to przedział 3,0–3,2

proc. rok do roku. Te 3 proc. to właśnie po uwzględnieniu efektów rewizji wag – mówi Jarosław Janeczek.

– Co rok zmiana koszyka to duży znak zapytania. Po danych o sprzedaży detalicznej z poprzedniego roku widać, że sprzedaż towarów RTV i AGD oraz samochodów rosła. Logiczne wydawałoby się zwiększenie udziału tych dóbr i usług w strukturze – dodaje.■

IV KWARTAŁ 2008 R. W RAPORCIE GUS

PKB w IV kwartale 2008 r. wzrósł o 2,9 proc. – podał wczoraj GUS. Wynik był zgodny z przewidywaniami analityków. Z danych GUS wynika, że konsumpcja prywatna w ostatnich trzech miesiącach poprzedniego roku wzrosła o 5,2 proc. – czyli na poziomie zbliżonym do III kw. Hamowanie inwestycji, zapoczątkowane w III kw. trwało też i w IV. Wzrost wyniósł 3,5 proc., a wkład inwestycji do PKB nieco się zwiększył do 1,1 pkt proc. z 0,7 w poprzednich trzech miesiącach. W pierwszych dwóch kwartałach inwestycje rosły w tempie przekraczającym 15 proc., a wkład do PKB wynosił 2,2–2,9 proc. Statystycy GUS zanotowali też ujemny wpływ na PKB ze strony eksportu, pod koniec roku wyniósł on minus 0,9 pkt proc.

SPÓŁKI | Wypzedaż aktywów

Ciech sprzedaje udziały w PTU, Polfę i Cheman

Grupa Ciech na przełomie marca i kwietnia za 20 mln euro sprzeda swoje niemieckie kawerny gazowe. Chce pozbyć się też udziałów w PTU oraz spółek Cheman i Polfa.

MICHAŁ DUSZCZYK
michal.duszczyk@infor.pl

Grupa Ciech planuje w 2009 roku osiągnąć przychody wyższe od ubiegłorocznych, które sięgnęły 3,8 mld zł. Zysk netto po czterech kwartałach wyniósł 80 mln zł, spółka prognozuje w tym roku poprawę wyników finansowych.

– Dynamika wzrostu zysku netto będzie jeszcze wyższa od dynamiki przychodów – zapowiada Ryszard Kunicki, prezes Ciechu.

Grupa zamierza poprawić wynik przede wszystkim dzięki wzrostowi marży. Na wynik będzie mieć też

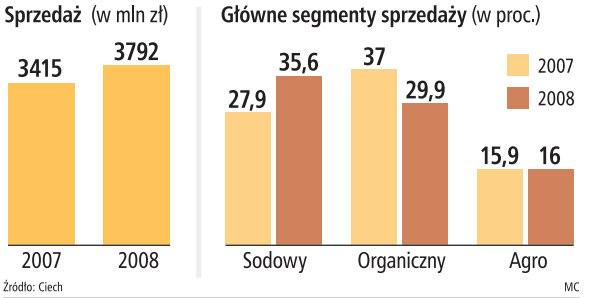
wpływ planowana sprzedaż udziałów w Polskim Towarzystwie Ubezpieczeń oraz nieruchomości przy ul. Powązkowskiej w Warszawie. Według Ryszarda Kunickiego sprzedaż 1,2-ha działki z budynkiem możliwa jest jeszcze w marcu, a zbycie PTU może nastąpić w I półroczu.

– Pozbywamy się też spółek niezwiązanych z zasadniczą działalnością grupy, takich jak Cheman i Polfa – dodaje prezes Ciechu.

Tegoroczne wyniki spółki poprawi także sprzedaż kawern na gaz ziemny należących do Soda Deutschland. Transakcja – warta 20 mln euro – ma zostać sfinalizowana na przełomie marca i kwietnia.

Ciech zakłada, że na koniec 2016 r. przychody mogą wynieść około 5,8 mld zł, a w przypadku przejęcia Anwilu około 9,1 mld zł.■

WYNIKI SPRZEDAŻY GRUPY CIECH



TRZY PYTANIA DO...

DARIUSZA FILARA
członka Rady Polityki Pieniężnej

■ **Ministerstwo Finansów spodziewa się wzrostu inflacji w lutym do 3,4 proc. Czy to oznacza, że w pełni uwidocznił się efekt wzrostu cen przez słabego złotego?**

– To bardzo prawdopodobne. Kanał kursu walutowego jest kanałem najszybciej oddziałującym na inflację. Nie można wykluczyć, że ceny paliw – zwłaszcza w ujęciu miesiąc do miesiąca – wzrosły na tyle, że miało to przełożenie na wskaźnik roczny. Jednak zasadniczą sprawą będzie podanie przez GUS wraz z danymi o inflacji w lutym struktury nowego koszyka. To dopiero nowy koszyk pozwoli prawidłowo ocenić poziom inflacji bazowej i aktualnie rozwijające się tendencje, jeśli chodzi o wskaźnik CPI. Prognoza Ministerstwa Finan-

sów została sporządzona jeszcze na podstawie starych wag.

■ **Czy wzrost inflacji w lutym jest zaskoczeniem? Miała przecież szybko spadać.**

– RPP spodziewała się takiego obrotu sprawy. W komunikacie po ostatnim posiedzeniu padło stwierdzenie, że liczy się z tym, że w najbliższych miesiącach inflacja nieco wzrośnie. Utrzymujemy się w paśmie odchyleń od celu, ale trudno mówić – w odróżnieniu od krajów Europy Zachodniej – o zasadniczym przyspieszeniu tempa spadku.

■ **Co w takim razie z kolejnymi obniżkami stóp procentowych?**

– W warunkach kryzysowych mechanizm przeniesienia kursu na inflację działa słabiej – niemniej nie można powiedzieć, że nie działa

wcale. To właśnie widzimy. Z drugiej strony, wzbudzenie nadmiernych oczekiwań na obniżanie stopy referencyjnej nie sprzyja stabilizacji złotego. Im silniejsze oczekiwania na obniżki, tym większy ma to wpływ na rozchwianie kursu. Trzeba po prostu powiązać te dwa elementy, a to prowadzi do konkluzji, że polityka pieniężna w kolejnych miesiącach musi być odpowiednio wstrzemięźliwa. Nie chcę w tej chwili przesądzać, czy możliwe są kolejne obniżki stóp o 25 pkt baz. Sytuacja jest dynamiczna. To w ogóle każe głęboko przemyśleć kolejne kroki w polityce pieniężnej. W warunkach wzrostu wskaźnika inflacji obniżek stóp procentowych dokonuje się dość trudno.■

Rozmawiał MAREK CHĄDZYŃSKI

OGŁOSZENIE O ZAMÓWIENIU

Ogłoszenie zostało o publikowane w **DUUE** w dniu **25.02.2009r. nr 2009/S 38-055459**

Nazwa (firma) i adres siedziby Zamawiającego: Zakład Zamówień Publicznych przy Ministrze Zdrowia, 02-326 Warszawa, Aleje Jerozolimskie 155
godziny pracy Zamawiającego - **8⁰⁰-16⁰⁰**

Tryb zamówienia: **przetarg nieograniczony, znak sprawy: ZZZ-35/09**

Określenie przedmiotu zamówienia:
Dostawa szczepionek w ramach realizacji PSO w 2009 roku: Szczepionka DTA-P błonniczo-tężcowo-krztuścowa z acelularnym komponentem krztuśca inj. 0,5 ml w liczbie 250 000 dawek

Wspólny słownik zamówień (kod CPV): 33.65.16.00-4

Szczepionka musi być dostarczona w zestawie gotowym do podania lub z dołączoną igłą i strzykawką (igła i strzykawka muszą być dopuszczone do obrotu zgodnie z przepisami).

Dopuszczalność składania ofert wariantowych: **NIE**

Dopuszczalność składania ofert częściowych: **NIE**

Kryteria oceny ofert i ich znaczenie: **Cena – 100% (najniższa cena)**

Terminy dostaw: **zakończenie dostaw – do dnia 31 sierpnia 2009r.**

Wymagane wadium: **61 000,00 – PLN** (słownie: sześćdziesiąt jeden tysięcy złotych)

Opis warunków udziału w postępowaniu wraz z podaniem ich znaczenia oraz opis sposobu dokonywania oceny spełniania tych warunków:

Wykonawcy muszą złożyć :

- oświadczenie o spełnianiu warunków, o których mowa w art. 22 i art. 24 ustawy Prawo zamówień publicznych (*w przypadku, gdy Wykonawca nie będący producentem zaofiarowanego przedmiotu zamówienia złoży jedynie oświadczenie, iż posiada niezbędną wiedzę i doświadczeni oraz dysponuje potencjałem technicznym i osobami zdolnymi do wykonania zamówienia, zobowiązany jest złożyć najpóźniej z ofertą pisemne zobowiązanie innych podmiotów/producenta/ do udostępnienia potencjału technicznego i osób zdolnych do wykonania zamówienia - zgodnie z treścią art. 22 ust. 1 pkt 2 ustawy Pzp.) oraz*
- wymagane (wskazane przez Zamawiającego) dokumenty potwierdzające spełnianie warunków uprawniających do udziału w postępowaniu o zamówienie publiczne (zgodnie z Rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dn. 19.05.2006r.– Dz. U. Nr 87 poz. 605 oraz Rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 16.10.2008r. zmieniającego w/w Rozporządzenie - Dz. U. Nr 188, poz. 1155).

Sposób dokonania oceny spełnienia Warunków udziału w postępowaniu:

Ocena spełniania przez wykonawców warunków udziału w postępowaniu będzie dokonana w oparciu o prawidłowość i kompletność złożonych wszystkich oświadczeń i dokumentów jakich żądał Zamawiający, potwierdzających spełnianie warunków uprawniających do udziału w postępowaniu o zamówienie publiczne zgodnie z art. 22 ust. 1 pkt 1-3 ustawy Pzp. (z zastrzeżeniem art. 26 ust. 3 i 4 ustawy Pzp.).

Wykonawca, który nie złoży w ofercie wszystkich wymaganych przez Zamawiającego dokumentów i oświadczeń, i w przypadku ich braku w ofercie, nie dostarczy ich Zamawiającemu na jego żądanie, będzie podlegał wykluczeniu z postępowania, a jego oferta zostanie odrzucona – zgodnie z art. 24 ust. 4 ustawy Pz.p., w związku z art. 25 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 ustawy Pz.p. oraz art. 26 ust. 3 i 4 ustawy Pz.p.

Wymagane dokumenty:

Zgodnie z § 1 ust. 1 pkt 1 +-5 Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 19.05.2006r. oraz Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 16.10.2008r. zmieniającego w/w Rozporządzenie (z uwzględnieniem § 2, jeżeli wykonawca ma siedzibę lub miejsce zamieszkania poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej). Dokumenty sporządzone w języku obcym są składane wraz z tłumaczeniem na język polski, poświadczonym przez wykonawcę.

Zdolność techniczna – wymagane dokumenty (warunki przedmiotowe):

Zgodnie z § 3 ust. 1 pkt 2 Rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 19.05.2006r. (Dz. U. nr 87 poz. 605) oraz Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 16.10.2008r. zmieniającego w/w Rozporządzenie (Dz. U. Nr 188, poz. 1155)wykonawca zobowiązany jest potwierdzić kopią właściwego dokumentu: - Ważne pozwolenie na dopuszczenie do obrotu na terenie RP lub pozwolenie wydane przez Radę Unii Europejskiej lub Komisję Europejską (art. 3 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. Prawo farmaceutyczne, Dz. U. Nr 45/2008 poz. 271, z późn. zm.).

Dokumenty sporządzone w języku obcym są składane wraz z tłumaczeniem na język polski, poświadczonym przez wykonawcę. W/w dokumenty, muszą posiadać termin ważności obejmujący cały okres realizacji zamówienia. W przypadku, gdy ważność dokumentu wygasa w trakcie realizacji dostaw, wykonawca zobowiązany jest dołączyć do oferty dodatkowy dokument deklarujący złożenie we właściwym czasie wniosku o przedłużenie ważności pozwolenia.

Zamawiający nie przewiduje zawarcia umowy ramowej, ustanowienia dynamicznego systemu zakupów ani dokonania wyboru najkorzystniejszej oferty z zastosowaniem aukcji elektronicznej.

Treść Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia wraz z ogólnymi warunkami umowy oraz formularzem oferty zamieszczona jest na stronie internetowej Zamawiającego pod adresem: **www.zzp.prymz.pl**

Na życzenie wykonawcy (zgłoszenia przyjmowane są w godz. 9.00-15.00 w dni robocze) zamawiający prześle SIWZ w terminie 5 dni.

Miejsce i termin składania ofert: w siedzibie Zamawiającego, pok. 102 (I piętro)do dnia **15.04.2009r. do godz. 10.00**

Miejsce i termin otwarcia ofert – w siedzibie Zamawiającego, sala konferencyjna 113 (I piętro) dnia **15.04.2009r. o godz. 12.00**

Termin związania ofertą: 90 dni od ostatecznego terminu składania ofert

WŁASNY BIZNES | Usługi dla branży budowlanej

Wypożyczalnia sprzętu budowlanego zacznie zarabiać od pierwszego miesiąca

Nawet do remontu mieszkania potrzebujemy specjalistycznych narzędzi. Zamiast kupować, coraz więcej osób i firm wypożycza taki sprzęt.

MACIEJ SZCZEPANIUK
maciej.szczepaniuk@infor.pl

Młoty udarowe, szlifierki, wiertarki, pompy głębinowe, rusztowania, zgrzewarki, zagęszczarki elektryczne i spalinowe, skoczki, szlifierki, betoniarki, ciężki sprzęt – spychacze, koparki, walce. Wynajem sprzętu budowlanego to dobry interes, bo wypożyczalnie nie zarabiają na małych firmach budowlanych, ale także na konsorcjach nadzorujących ogromne inwestycje. Z usług wypożyczalni sprzętu budowlanego korzystają m.in. podwykonawcy autostrady A1.

Pierwsze w Europie wypożyczalnie sprzętu budowlanego powstały w Finlandii w połowie lat 50. XX w. Były odpowiedzią na znalezienie bardziej racjonalnych i korzystnych rozwiązań w budownictwie.

– Od firm budowlanych inwestorzy oczekują ścisłej specjalizacji lub kompleksowości usług. Aby sprostać wymaganiom, potrzebny jest specjalistyczny, a przez to drogi sprzęt.

Jego zakup to duża inwestycja i pociąga za sobą m.in. koszty utrzymania. W firmach takich jak nasza można go pożyć – mówi Paweł Łopata, kierownik jednego z warszawskich oddziałów firmy Atut Rental.

Wypożyczenie na tydzień betoniarki to koszt zaledwie 100 zł. Gdyby chcieć ją kupić, należy liczyć się z wydatkiem nawet 1,5 tys. zł. Korzystanie z wypożyczonego sprzętu eliminuje także problem związany z jego sprzedażą po zakończonej inwestycji. Firmy budowlane chętnie korzystają z wypożyczalni sprzętu, bo umożliwia to optymalne wykorzystanie własnego potencjału.

– Wypożyczając tylko ten sprzęt, który jest aktualnie potrzebny, można przeznaczyć środki pieniężne na inne cele – mówi Dariusz Słatwiński, prezes Polskiego Stowarzyszenia Wykonawców Nawierzchni Asfaltowych.

Jak podkreśla, wynajem sprzętu pozwala na zminimalizowanie zapasów własnych firmy w majątku trwałym, a także eliminuje konieczność utrzymania budynków i terenów niezbędnych do jego przechowywania i ochrony – to niestety będzie stanowiło nasz koszt. To wszystko sprawia, że nawet

w czasach spowolnienia gospodarczego wypożyczalnia może okazać się dochodowym interesem.

Ile potrzebujemy na zdobycie towarów dla firmy? To zależy od naszych ambicji oraz możliwości finansowych. Jeżeli skłonni jesteśmy zainwestować większą ilość gotówki, możemy pomyśleć o całej gamie sprzętu od maszyn do robot ziemnych i drogowych, przez sprzęt do prac betoniar-skich, po urządzenia pomocnicze przy remontach, tzw. wykończeniówce, a także sprzą-taniu i czyszczeniu. Najwięksi gracze na rynku oferują nawet biurowe i socjalne kontenery dla pracowników, w których będą odpowiednie warunki do pracy i wypoczynku.

– Jeżeli uda nam się zdobyć kredyt lub wylizować sprzęt, koszty startu i opłaty początkowe maleją. Koszty zaopatrzenia w towar wahają się od 100 tysięcy w przypadku najprostszych urządzeń do kilkudziesięciu milionów, jeśli chcemy mieć na stanie dźwigi, koparki, ciągniki – mówi Paweł Łopata.

Ile zarobimy? We wszystkich wypożyczalniach sprzęt wynajmowany jest na doby. Wysokość stawki dobowej zależy od czasu najmu – im

dłuższy czas najmu, tym niższa stawka dobową.

Ważna wskazówka dla przyszłych właścicieli wypożyczalni – nie nalicza się opłat za niedziele i święta. I rzecz najważniejsza – w większości wypożyczalni istnieje możliwość negocjacji cen.

– Dla naszych stałych klientów mamy rabaty, ale i nowi kontrahenci mają szansę coś utargować, szczególnie jeżeli pożyczają sporo sprzętu – mówi Karol Ostafiński z gdańskiej wypożyczalni sprzętu budowlanego JAR-BUD.

Firmy wypożyczające sprzęt nie chcą się chwalić wysokością dochodów.

– To bardzo płynna branża, w dodatku podatna na wahania, jak choćby teraz – mówi Paweł Łopata. Jednak z rozmów, które przeprowadziłyśmy wynika, że wypożyczalnia pozwoli zarabiać już pierwszego miesiąca działalności.

– Pod warunkiem, że co najmniej połowa sprzętu będzie pracować – zastrzega Paweł Łopata.

Należy pamiętać także, że pożyczając nawet niekoniecznie drogi i specjalistyczny sprzęt, ale i zwykłą wiertarkę, musimy się dobrze zabezpieczyć przed nieuczciwymi klientami. Istniejące na rynku firmy podczas pierwszego wypożyczenia proszą o przedstawienie kompletu dokumentów rejestrowych: wyciągu z rejestru handlowego z numerem KRS (firmy nie akceptują zwykłe starszego niż sześć miesięcy) oraz zaświadczenia o nadaniu numerów NIP oraz REGON.

W przypadku osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą oprócz dowodu osobistego, drugiego dokumentu tożsamości potwierdzającego adres zameldowania z dowodu osobistego także dokumenty rejestrowe: zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, zaświadczenia o nadaniu numerów NIP oraz REGON.

W przypadku wynajmu urządzeń o wartości przekraczającej 10 tys. zł wypożyczalnia wymaga dowodu opłacenia ZUS za ostatnie miesiące.

Firmy pożyczające sprzęt budowlany nakładają pewne ograniczenia na osoby fizyczne. Na przykład w fińskiej sieci Ramirent mogą wynajmować sprzęt o maksymalnej wartości 20 tys. zł. Jeżeli wartość sprzętu przekracza 10 tys. zł, przeciętnemu Kowalskiemu potrzebne będzie dodatkowe potwierdzenie adresu zameldowania, np. zapłacony rachunek opłat stałych.

PERSPEKTYWY DLA WYPOŻYCZALNI SPRZĘTU BUDOWLANEGO

19,5 tys.	10 tys.	550 tys.
mieszkań oddano do użytku w styczniu 2009 r.	mieszkań zostanie oddanych do użytku w styczniu 2010 r.	mieszkań jest obecnie w budowie

Gdzie najlepiej otworzyć wypożyczalnię?

Województwa z największą liczbą nowych mieszkań w styczniu 2009 r.

Mazowsze	4271
Małopolskie	3387
Śląskie	1479
Wielkopolskie	1381
Dolnośląskie	1302

Koszty stałe działalności

Symulacja dla małej wypożyczalni bez specjalistycznego sprzętu zatrudniającej dwóch pracowników

Plac z magazynem	3 tys. zł
Prowadzenie biura	1,5 tys. zł
Raty za sprzęt	5–20 tys. zł
Pracownicy	8 tys. zł
W sumie	17,5–32,5 tys. zł

Ile można zarobić:

Przykładowe ceny wynajmu prostego sprzętu (w zł)

	doba	kolejna	tydzień
Wkrętarka	18	13	55
Agregat jednofazowy	24	15	82
Cykliniarka	49	32	169
Drabina aluminiowa	18	12	63
Kosiarka elektryczna	19	13	69
Młot wyburzeniowy	24	15	82
Betoniarka	29	19	99
Szlifierka do gładzi gipsowych	74	49	259

MC

W większości istniejących wypożyczalni sprzęt ubezpieczony jest jedynie od odpowiedzialności cywilnej. Od innych ryzyk ubezpiecza najemca i na niego przechodzi pełna odpowiedzialność za zagubienie lub zniszczenie sprzętu.

Kaucja lub zadatek zależy od wartości sprzętu, stopnia ryzyka i ceny najmu. W wypożyczalni Cramo podmioty wiarygodne, stale współpracujące z firmą, nie muszą pozostawiać kaucji.

– W innych przypadkach kwota kaucji jest określana indywidualnie przez pracownika naszego oddziału, jednak ni-

gdy nie przekracza wartości sprzętu – usłyszeliśmy w biurze obsługi klienta.

Branża budowlana charakteryzuje się dużą niestabilnością. Z tego powodu dobrze jest współpracować z firmą windykacyjną, która pomoże nam ściągnąć zaległe należności. Odsprzedaż długu to jednak ostateczność. Działające na rynku wypożyczalnie zapewniają, że postępowanie w każdej sprawie ma charakter indywidualny i jest dostosowane do poziomu i skali zadłużenia. W Cramo, w przypadku gdy zadłużenie klienta przekracza wartość lub termin zapłaty ustalony fakturą lub odrębną umową, system komputerowy automatycznie przekazuje informację do działu windykacji, który kontaktuje się z konkretnym kontrahentem. Po przekroczeniu kolejnego terminu zapłaty, system komputerowy automatycznie blokuje obsługę danego klienta, a pracownicy oddziałów mają obowiązek reagować odpowiednio do zaistniałej sytuacji, z zabraniem maszyn z terenu budowy włącznie.■

reklama

WARSZTATY

JAK BYĆ SKUTECZNYM MENEDŻEREM
W INSTYTUCJI FINANSOWEJ
W DOBIE ZMIAN NA RYNKU

NAJWIĘKSZE WYZWANIE STOJĄCE PRZED MENEDŻEREM

11-12 MARCA 2009
WARSZAWA, HOTEL JAN III SOBIESKI

W PROGRAMIE:

- W JAKI SPOSÓB KRYZYS WPŁYWA NA MENEDŻERA INSTYTUCJI FINANSOWEJ?
- JAK RADZIĆ SOBIE Z UTRATĄ ZAUFANIA DO INSTYTUCJI FINANSOWYCH?
- JAKIE SĄ CECHY ODPOWIEDZIALNEGO MENEDŻERA WOBEC ZMIAN?
- JAK RADZIĆ SOBIE Z TRUDNYMI ROZMOWAMI Z PRACOWNIKAMI W SYTUACJI 1:1?
- JAKIE SĄ REGUŁY ZARZĄDZANIA EMOCJAMI WŁASNYMI I PRACOWNIKÓW?
- CZYM SIĘ CHARAKTERYZUJĄ ZDROWY I SILNY ZESPÓŁ W TRUDNYCH CZASACH?
- JAKIE SĄ FUNDAMENTY FUNKCJONOWANIA SILNYCH ZESPOŁÓW?
- JAK WYGLĄDA PLAN DZIAŁANIA DLA KAŻDEGO UCZESTNIKA?
- JAK DBAĆ O MORALE PRACOWNIKÓW?

ZARZĄDZANIE I USŁUGI DLA FINANSÓW

PATRONAT MEDIALNY:
Bankier.pl
pnews.pl
inwestycje.pl
NEWSLINE.PL

GAZETA BANKOWA
DZIELIMY SIĘ WIEDZĄ...

Adres: ul. Piłtów 21, 80-460 Gdańsk

Telefon: (058) 761 05 15

Fax: (058) 761 05 18

E-mail: szkolenia@gb.pl

www.seminaria.gb.pl

POSTĘPOWANIE SPADKOWE | Dziedziczenie firmy

Gdy samozatrudniony nie zostawił testamentu

Zanim spadkobiercy przyjmą spadek po przedsiębiorcy, mogą go sprawdzić odpłatnie w biurze informacji gospodarczej.

**MAŁGORZATA
PIASECKA-SOBKIEWICZ**

malgorzata.sobkiewicz@infor.pl

Samozatrudniający się może sporządzić testament i powołać w nim do spadku nie tylko najbliższych krewnych, ale także osoby obce. Ma prawo zrobić w testamencie zapis i na przykład firmę zapisać wskazanej tam osobie, natomiast pozostałą część spadku odziedziczą wówczas spadkobiercy wskazani w testamencie albo krewni powołani do spadku z ustawy.

Kto dziedziczy

Spadkobiercą ustawowym najczęściej jest osoba fizyczna będąca najbliższym krewnym zmarłego samozatrudniającego się. Tylko wówczas, gdy nie ma małżonka spadkodawcy i krewnych powołanych do dziedziczenia z ustawy, spadek przypada gminie lub Skarbowi Państwa. Dziedziczy wówczas gmina właściwa dla ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy. Gdyby jednak tego miejsca nie dało się ustalić albo znajdowało się ono za granicą, to wówczas spadkobiercą ustawowym zostanie Skarb Państwa.

Spadkobiercą może jednak być tylko krewny samozatrudniającego się, który żyje w chwili otwarcia spadku, czyli w chwili jego śmierci.

Wyjątek od tej zasady dotyczy dziecka już poczętego w chwili otwarcia spadku. Może dziedziczyć, jeżeli urodził się żywe. Jest więc traktowane tak, jakby żyło w chwili otwarcia spadku i dlatego do ochrony jego przyszłych praw może zostać ustanowiony kurator, który weźmie udział w sprawie o stwierdzenie nabycia spad-

NIEGODNI DZIEDZICZENIA

Za niegodnego dziedziczenia sąd może uznać spadkobiercę, gdy:

- dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy,
- podstępem lub groźbą nakłonił spadkodawcę do sporządzenia lub odwołania testamentu albo w taki sam sposób przeszkodził mu w dokonaniu jednej z tych czynności,
- umyślnie ukrył lub zniszczył testament spadkodawcy, podrobił lub przerobił testament albo świadomie skorzystał z testamentu, który inna osoba przerobiła albo podrobiła.

ku, gdyby takie postępowanie toczyło się jeszcze przed urodzeniem się dziecka.

Małżonkowie

Do spadku po zmarłym samozatrudniającym się w pierwszej kolejności powołany jest jego małżonek oraz dzieci. Z kręgu spadkobierców ustawowych został jednak wyłączony małżonek, co do którego orzeczono separację albo zapadł wyrok unieważniający lub rozwiązujący małżeństwo. Rozwiedzionemu małżonkowi oraz pozostającemu w separacji nie przysługują też roszczenia o zachówek. Takiego roszczenia nie ma też małżonek, w stosunku do którego zostało orzeczone unieważnienie małżeństwa.

Od dziedziczenia wyłączeni jest małżonek również wówczas, gdy samozatrudniający się wystąpił o orzeczenie rozwodu lub separacji z jego winy, a żądanie było uzasadnione.

O takim wyłączeniu decyduje sąd na żądanie każdego z pozostałych spadkobierców ustawowych samozatrudniającego się, którzy są powołani do dziedziczenia w zbiegu z małżonkiem. Pozew o wyłączenie małżonka mogą wnieść w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym dowiedzieli się o otwarciu spadku. Nie mogą tego jednak zrobić później niż po upływie roku od otwarcia spadku.

Dzieci i krewni

Jeżeli samozatrudniający się nie pozostawił testamentu, to wówczas w pierwszej kolejno-

ści dziedziczą po nim z ustawy dzieci oraz małżonek. Dziedziczą w częściach równych, ale małżonek nie może dostać mniej niż jedna czwarta całości spadku.

Gdyby jednak dziecko samozatrudniającego się zmarło przed nim, to wówczas jego dzieci, czyli wnuki przedsiębiorcy, otrzymują jego udział. Dziedziczą w częściach równych.

Natomiast w razie braku zstępnych ustawowymi spadkobiercami są: małżonek, rodzice i rodzeństwo. Małżonek musi wówczas otrzymać połowę spadku. Gdyby którekolwiek z rodzeństwa nie dożyło otwarcia spadku, to wówczas jego część przypadnie jego dzieciom.

Zadłużony spadek

Zanim jeszcze dojdzie do otwarcia spadku i podjęcia decyzji o tym, czy należy go odrzucić, przyszli spadkobiercy samozatrudniającego się mogą uzyskać informacje o jego zadłużeniach zgromadzone w biurze informacji gospodarczej. Biuro ujawnia informacje gospodarcze w drodze transmisji na wniosek każdej osoby.

Informując o zobowiązaniach, biuro może również podać informację o zadłużeniu samozatrudniającego się, które powstało w związku z wykonywaną przez niego działalnością gospodarczą. Za udostępnianie informacji pobierane są opłaty w wysokości określonej w cenniku obowiązującym w biurze.■

TRZY PYTANIA DO...

ANDRZEJA MARTYNUSKI

dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie



Operatorzy nie zrozumieli idei dotacji dla mniej przedsiębiorczych

■ **Czy osoby, które przeszły przez szkolenia w ramach programu unijnego PO KL i z jakichś powodów nie otrzymały dotacji (do 40 tys. zł) na założenie swojej firmy, mogą ubiegać się o nią w urzędach pracy?**

– W urzędach pracy dotację na założenie firmy (maksymalnie 17,8 tys. zł) może otrzymać wyłącznie bezrobotny, który spełnia kryteria określone przez konkretny urząd pracy. Każda jednostka jest pod tym względem autonomiczna. Jeśli więc dana osoba ma przeszkolenie w ramach programu unijnego PO KL, jest bezrobotna i zgłosi się do urzędu powiatowego w okresie, gdy ma on wolne środki na dotacje – może otrzymać pomoc. Decyduje zasada: spełniasz kryteria, są środki w urzędzie, możesz otrzymać dotację.

■ **Firmy szkolące za unijne środki twierdzą, że muszą odrzucać dobre wnioski o przyjęcie, a przyjmować słabe, ale za to od osób z grup priorytetowych. To chyba droga donikąd?**

– Zadaniem firm szkolących w tym konkretnym przypadku nie jest zbieranie najlepszych pomysłów biznesowych od ludzi, którzy sobie pewnie i tak poradzą, a w szczególności wezmą pożyczkę z banku, ale aktywizacja i wsparcie tych, którym jest najtrudniej się odnaleźć na rynku pracy, a więc: młodych matek, niepełnosprawnych, osób po 45 r. ż., bezrobotnych czy pochodzących z obszarów wiejskich. Takie są założenia i kryteria

tego programu. Rolą firm jest więc zwiększenie mobilności i przedsiębiorczości wśród tych grup docelowych, pomoc i doradztwo we wskazaniu im perspektywicznej oferty biznesowej.

Oczywiście nie może być też tak, że kryteria konkursu są niejasne i odrzucenie wniosku następuje w sposób całkowicie uznaniowy, bez żadnych kryteriów. Jeśli osoba przystępująca do konkursu ma poważne zastrzeżenia, dlaczego jej wniosek nie został przyjęty, może zgłosić skargę do Wojewódzkiego Urzędu Pracy i my skontrolujemy sposób realizacji projektu.

■ **Podobno aż 90 proc. wniosków o dotację zawiera jako niezbędny zakup komputera i samochodu, co świadczy o małej inwencji wnioskodawców. Podobno takie wydatki będą odrzucane.**

– Na tym etapie wdrażania nic mi jeszcze o tej praktyce nie wiadomo. Eksperci, którzy wyznaczali kryteria dla konkursów, nie stwarzali żadnych ograniczeń co do listy zakupów i inwestycji, ale nie wykluczam, że będziemy musieli w przyszłości wprowadzić takie obostrzenia. Od tego roku obowiązywać będą nowe wytyczne. Obecnie została rozszerzona możliwość uzyskania dotacji przez zlikwidowanie wkładu własnego wnioskodawcy. Oprócz wydatków inwestycyjnych można przeznaczać też środki np. na zakup towarów.■

Rozmawiała KATARZYNA BARTMAN

reklama



AdTotal to:

- całościowa, 4-ekranowa (WWW, LCD, mobile, wideo) oferta reklamowa;
- precyzyjne dotarcie do klienta;
- szeroki zasięg;
- multimedialność;
- elastyczność.

Zapytaj nas o szczegóły:
tel. (022) 576 39 36
www.adtotal.pl



FIRMA | Rozliczenia elektroniczne

Warto zainwestować w bezpieczny e-podpis

Prowadzący samodzielnie działalność gospodarczą podatnicy mogą ułatwić sobie kontakt z urzędem skarbowym, wysyłając deklaracje podatkowe drogą elektroniczną.

ŁUKASZ ZALEWSKI

lukasz.zalewski@infor.pl

Podatnicy prowadzący osobiście działalność gospodarczą mają do wyboru trzy możliwości składania zeznań i deklaracji podatkowych. Mogą to zrobić osobiście w urzędzie, wysyłając deklarację pocztą, albo wysyłając ją przez internet. Trzeci sposób wydaje się najbardziej godny uwagi, ale pod warunkiem że samozatrudniony jest skłonny ponieść koszt związany z zakupem bezpiecznego podpisu elektro-

nicznego z kwalifikowanym certyfikatem (ok. 300 zł/rok lub 2 lata).

Pojawia się jednak wątpliwość, czy przysyłanie deklaracji tradycyjnymi drogami nie jest mniej kosztowne. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że złożenie deklaracji osobiście lub przesłanie jej pocztą jest tańsze, bowiem w pierwszym przypadku nie ponosi bezpośrednio żadnego wydatku, a w drugim koszt znaczka pocztowego jest niższy niż koszt zakupu podpisu. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę fakt, że do urzędu trzeba dojechać i poświęcić na to czas, to okaże się, że w skali roku koszt dojazdów będzie dość wysoki, nie wspominając o poświęconym czasie. Z kolei koszt znaczków pocztowych w skali roku również może być niema-

ły. Patrząc w ten sposób wydaje się, że samozatrudnionemu opłaca się kupić e-podpis i wysyłać deklaracje drogą elektroniczną.

Jeśli jednak podatnik podejmie decyzję o chęci przysyłania e-deklaracji, powinien jeszcze się wstrzymać. W Sejmie znajduje się bowiem projekt nowelizacji Ordynacji podatkowej, który zakłada zniesienie obowiązku zawiadamiania naczelnika urzędu skarbowego o chęci przysyłania e-deklaracji. Dziś na zaświadczenie od naczelnika trzeba czekać nawet miesiąc.

W marcu zaś prawdopodobnie nie będzie już obowiązku zawiadamiania naczelnika US, co ułatwi rozpoczęcie składania e-deklaracji. Wtedy wystarczy e-podpis z kwalifikowanym certyfikatem.■

CO NOWEGO

■ **PGNIG DOSTAJE ZA MAŁO GAZU Z ROSJI.** Od 1 marca Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo nie otrzymuje od Ros-UkrEneuro zakontraktowanych dostaw gazu ziemnego w wysokości ok. 5 mln m sześć. Na dobę. Oznacza to, że dostawy z kierunku wschodniego są realizowane na poziomie 78 proc. Spółka uzupełnia gaz z podziemnych magazynów.

■ **1,6 PROC. WYKONANIA PRZYCHODÓW Z PRYWATYZACJI.** Na koniec lutego przychody brutto z prywatyzacji wyniosły 202 mln zł, czyli 1,69 proc. tegorocznego planu – szacuje resort skarbu. Minister skarbu Aleksander Grad oczekuje, że przychody z prywatyzacji w 2009 roku wyniosą 12 mld zł. Więcej www.msp.gov.pl

■ **PKN ORLEN MA NIŻSZE RATINGI.** Agencja Fitch obniżyła długoterminowy rating PKN Orlen do „BB+” z „BBB-” – Krótkoterminowy rating PKN Orlen, zarówno w walucie obcej, jak i lokalnej, także został obniżony do „B” z „F3”. To efekt wysokiego zadłużenia i dużych planów inwestycyjnych spółki do 2013 roku, sięgających 12,6 mld zł. MGA, PAP

Sprostowanie

W nr. 41 GP z piątku 27.02.2009 błędnie podałem, że w IV kwartale 2007 r. Dom Development sprzedał 900 mieszkań. Faktycznie sprzedaż wyniosła wówczas 343 mieszkania, a w IV kwartale 2008 r. firma sprzedała 92 mieszkania. Za błąd przepraszam. ■ **ROMAN GRZYB**

TELEKOMUNIKACJA | Budżety promocyjne firm

Operatorzy tną wydatki na reklamę

Sektor telekomunikacyjny, jeden z największych reklamodawców, zmniejszy w tym roku wydatki reklamowe. Straci przede wszystkim prasa, ale zyska internet.

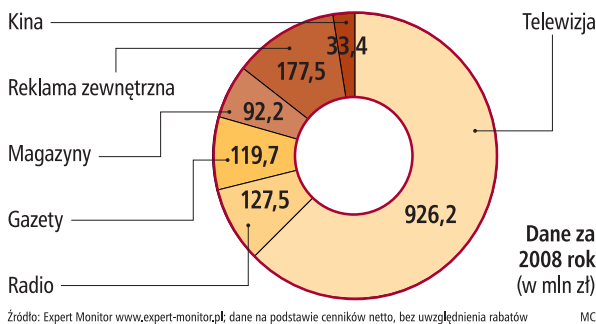
TOMASZ ŚWIDEREK
tomasz.swiderek@infor.pl

Reagując na osłabienie kursu złotego w IV kwartale 2008 r., ograniczaliśmy koszty m.in. reklamy i marketingu – mówił dziennikarzom Maciej Witucki, prezes Telekomunikacji Polskiej, komentując wyniki roczne Grupy TP za 2008 rok.

Zapowiedział, że w 2009 roku firma nadal będzie ciąć koszty. Mniejszy o 10 mln zł budżet reklamowy na ten rok zakłada też Grupa Netia. To efekt oszczędności wynikających w chłonięcia Tele2.

– Nakłady na reklamę produktów i marki Netia będą wyższe niż w 2008 roku. Tele2 wydało bowiem w 2008 roku na reklamę więcej niż 10 mln zł – mówi Mirosław Godlewski, prezes Netii.

WYDATKI REKLAMOWE OPERATORÓW KOMÓRKOWYCH



Ze styczniowych danych Expert Monitora widać już cięcia w budżetach reklamowych operatorów komórkowych PTC i Polkomtelu, które spadły po około 17 proc. Więcej na reklamę wydał za to Centertel. W styczniu był na pierwszym miejscu wśród reklamodawców (22,3 mln zł), a w zeszłym roku nie zmieścił się w pierwszej piątce.

Prognozy ekspertów dotyczące rynku reklamowego w Polsce są rozstrzelone. Jedni przewidują spadek nawet

o 5 proc., inni nie wykluczają wzrostu o 3 proc. Prognozowany jest spadek wydatków o 2–3 proc. na reklamę w telewizji (są też prognozy mówiące o wzroście na tym rynku) oraz o 9–10 proc. w prasie. Spodziewany jest dwucyfrowy wzrost reklamy internetowej – od 10 do 21 proc. Ze styczniowych danych wynika, że reklamodawcy podnieśli o ponad 9 proc. budżety na reklamę w telewizji, nie zmienili na reklamę w radiu i obcięli o 11 proc. na reklamę w prasie.

– Na pewno zmniejszymy, i to mocno, wydatki na reklamę w prasie. Ograniczymy też reklamę w TV, ale tu będziemy ostrożni. Zwiększymy reklamę w internecie – mówi GP przedstawiciel jednego z operatorów komórkowych. Dodaje, że firma będzie monitorowała to co robi konkurencja. ■

NOWE TECHNOLOGIE | Nowe rynki w czasach kryzysu

Halonet też chce zarabiać na wideokonferencjach firm

W marcu Internet Group wejdzie na rynek płatnych wideokonferencji dla biznesu. Wartość polskiego rynku takich usług może wzrosnąć w tym roku do 10 mln zł.

MICHAŁ FURA
michal.fura@infor.pl

Internet Group to kolejna firma, która liczy na zarobek na spółkach szukających oszczędności w czasach kryzysu. W drugiej połowie marca wejdzie na rynek płatnych tele- i wideokonferencji dla biznesu ze swoim internetowym komunikatorem HaloNet.

– Kończymy pracę nad pełną funkcjonalnością komunikatora. Będzie to rozwiązanie w technologii 3D, pozwalające na organizowanie wideokonferencji czy szkoleń – mówi GP Ryszard Wojciechowski, prezes Internet Group

Spółka zakończyła 2008 rok z przychodami w wysokości 324,1 mln zł (o 30,4 proc. więcej niż rok wcześniej), zysk netto spadł jednak o 63 proc. do 3,7 mln zł z powodu obciążeń spłaty zaciągniętych kredytów. Obecnie z jej komunikatora korzystają głównie osoby prywatne, m.in. jako usługi tanich rozmów przez internet (VoIP). Ryszard Wojciechowski liczy, że zainteresowanie ofertą będzie większe, gdy firmy szukają oszczędności. Tele-

i wideokonferencje pozwalają zaoszczędzić na organizacji tradycyjnych spotkań, WZA, szkoleń i podróży służbowych.

Szymon Pawlica, prezes spółki TransmisjeOnline.pl, najdłużej działającej na tym rynku, podkreśla, że poszukiwanie oszczędności już przekłada się na wzrost zainteresowania firm ich ofertą.

– To szansa dla branży. Liczba podpisanych w styczniu i lutym kontraktów przewyższa ten sam okres 2008 roku ponaddwukrotnie. Ponadto od października odnotowaliśmy ponadtrzykrotne zwiększenie liczby zapytań – podkreśla Szymon Pawlica.

Podobnie jest u konkurencji. Z danych spółki WSEInfo-engine, świadczącej takie usługi m.in. dla spółek giełdowych, wynika, że liczba transmisji wzrosła ze 125 w 2007 roku do 232 w roku 2008.

Szymon Pawlica podkreśla, że rynek ma spory potencjał.

– Szacujemy, że pod koniec 2009 roku wartość rynku osiągnie 5–10 mln zł. Jako pionierzy transmisji online dla biznesu w Polsce zakładamy przychody naszej firmy na poziomie kilku mln zł – dodaje. ■

Pisaliśmy o tym

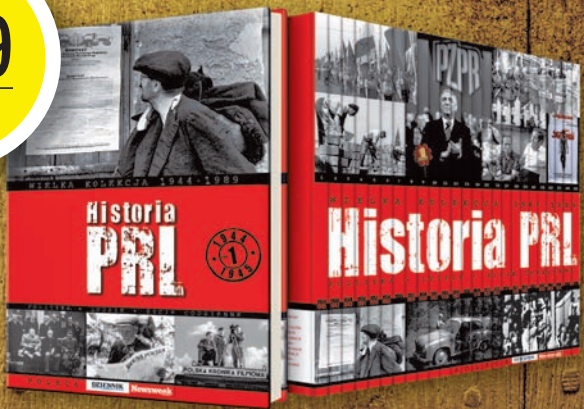
■ Telekonferencja pięć razy...
– GP nr 22/2009

www.gazetaprawna.pl/archiwum

reklama

Śmieszna czy straszna?
Na pewno Ludowa.Jaka była Polska?
Sprawdź w nowej kolekcji
HISTORIA PRL.

TYLKO
6⁹⁹
zł



Tom 1. już w sprzedaży

„Historia PRL” to unikalna seria 25 tomów przedstawiająca burzliwe dzieje Polski od 1944 do 1989 roku. To jedyny tak obszerny, ciekawy i bogato ilustrowany przewodnik po historii, zjawiskach, modach. To z jednej strony kronika dramatycznych wydarzeń, epokowych przemian, ale też przegląd absurdów systemu komunistycznego i humoru, dzięki któremu byliśmy najweselszym barakiem bloku komunistycznego.

Zamów całą kolekcję www.prl.literia.pl.

patroni medialni:



www.prl.dziennik.pl

Tom 1. także do kupienia z „Newsweekiem” w cenie 7,99 zł (w tym 7% VAT).

Financial Times dla Gazety Prawnej

Żywność nadal będzie droga

Ceny produktów żywnościowych utrzymają się w tym roku powyżej historycznego poziomu, co według Departamentu Rolnictwa USA dotknie najbardziej kraje i to już w trzecim kolejnym roku.

Przewidywania przedstawione na dorocznej konferencji w Waszyngtonie wskazują, że ceny są niższe aniżeli w pierwszej połowie zeszłego roku, gdy towary takie, jak kukurydza, soja i ryż były najdroższe w historii.

Jak twierdzi Joseph Glauber, główny ekonomista amerykańskiego Departamentu Rolnictwa, spadek spożycia żywności na skutek kryzysu gospodarczego mógłby okresowo spowodować obniżenie jej cen, ale i tak będą one wyższe niż średnia z lat 2000–2007.

Według wypowiedzi Josepha Galaubera dla FT prognozy wskazują na możliwość powrotu wyższych cen, ponieważ część z czynników, które w zeszłym roku przyczyniły się do ich wzrostu, również w tym roku, a także na początku roku 2010 będą odgrywać najważniejszą rolę.

– Dla biednych krajów to będzie kolejny trudny rok – mówi.

Departament Rolnictwa USA przewiduje, że ceny pszenicy w USA będą niższe aniżeli w rekordowym pod tym względem roku 2008, choć ukształtują się powyżej średniej z lat 2006–2007, gdy

ceny produktów rolnych zaczęły rosnać, co doprowadziło do globalnego kryzysu żywnościowego.

Perspektywa wyższych cen żywności szczególnie niepokoi kraje rozwijające się, ponieważ dotknęły je skutki kryzysu gospodarczego. Uczestnicy rynku ostrzegają, że ze względu na ograniczenia kredytu niektóre kraje afrykańskie będą mieć trudności z zapewnieniem importu żywności.

Christopher Delgado, doradca Banku Światowego, ostrzega, że choć ceny produktów rolnych spadły, to kukurydza kosztuje dziś o 40 proc., więcej niż średnio w latach 2003–2006, a ryż jest o 100 proc. droższy niż wówczas.

– Kryzys żywnościowy wcale nie zniknął. On właściwie wraca – mówi Delgado.

Liczba głodujących na świecie wzrosła w zeszłym roku do prawie miliarda ze względu na zasięg globalnego kryzysu żywnościowego, który doprowadził do rekordowego wzrostu cen, to zaś stało się przyczyną zamieszek w różnych krajach, od Haiti po Bangladesz.

W dłuższej perspektywie kryzys żywnościowy może

skłaniać wiele krajów do zastosowania bardziej protekcyjnej polityki w dziedzinie produktów rolnych.

Problemem kluczowym mogą się okazać zakazy eksportu, jakie niektórzy z wielkich sprzedawców tych produktów wprowadzili w ciągu minionych 18 miesięcy. Wietnam, drugi w świecie eksporter ryżu, ogłosił w zeszłym tygodniu czteromiesięczny zakaz jego sprzedaży za granicę. W Argentynie pojawiają się spekulacje, że rząd mógłby powołać instytucję nadzorującą sprzedaż pszenicy i nasion oleistych, dając jej większą kontrolę nad przynoszącym gros wpływów eksportowych sektorem gospodarki i umożliwiając ustalanie cen.

Jak mówi Wayne Jones, szef działu badań rynków Rolnych w Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, kraje rozwinięte przedstawiają się ze zwykłego importu żywności na zlecenie jej upraw na wydzierżawionych gruntach za granicą, a także z prywatnych interwencji rynkowych na te dokonywane przez władze publiczne. ■

JAVIER BLAS
Tłum. A.G.

FINANCIAL TIMES

Artykuły prestiżowego brytyjskiego dziennika codziennie na łamach Gazety Prawnej i w internecie: www.forsal.pl

W PIĄTEK COTYGODNIOWY DODATEK DLA MENEDŻERÓW

OPINIA | Historia kapitalizmu to proces wielokrotnego przerabiania tych samych nauk

To nie jest koniec wolnego rynku, wkrótce pojawi się kapitalizm w wersji 3,0

Kapitalizm odczuwa dziś najpoważniejszy od dziesięcioleci kryzys. Kombinacja recesji, globalnych przesunięć w gospodarce oraz nacjonalizacji wielkich połącz sektora finansowego w krajach rozwiniętych doprowadziła do zaburzenia równowagi między rynkiem i państwem.

Jednak ci, którzy przewidują zgon kapitalizmu, powinni zastanowić się nad jednym istotnym faktem historycznym: kapitalizm ma niemal nieograniczoną zdolność do przekształcania się. Ta właśnie „plastyczność” umożliwiła mu przezwyciężenie zdarzających się w ciągu stuleci kryzysów, a także przetrwanie licznych krytyków – od Karola Marksa poczynając. Naprawdę istotne pytanie dotyczy nie tego, czy kapitalizm może przetrwać – bo może – ale tego, czy w momencie, gdy wygrzebiemy się z obecnych kłopotów, światowi przywódcy okażą zdecydowanie potrzebne do przeprowadzenia go do następnego etapu.

Ładunek społecznej energii

Kapitalizm nie ma sobie równych, jeśli idzie o wyzwolenie tkwiącego w społeczeństwach łącznego ładunku gospodarczej energii. Właśnie dlatego wszystkie dobrze prosperujące są kapitalistyczne (w szerokim sensie tego słowa): zorganizowane są wokół własności prywatnej i zezwalają rynkom na odgrywanie dużej roli zarówno w rozmieszczaniu zasobów, jak i określaniu, kogo gospodarka wynagrodzi. Rzecz jednak w tym, że ani prawa własności, ani rynku nie

mogą funkcjonować same z siebie. Potrzebne jest im wsparcie ze strony innych instytucji społecznych.

Potrzeba regulacji

Działanie praw własności uzależnione jest zatem od sądów i egzekucji prawa, a rynki zależą od instytucji regulacyjnych, które zapobiegają ich nadużyciom i ustalają ich słabości. Na poziomie politycznym kapitalizm wymaga istnienia mechanizmów wyrównywania i transferu; chodzi o to, by jego osiągnięcia były akceptowalne. Poza tym, co ponownie uświadomił nam obecny kryzys, kapitalizm potrzebuje także rozwiązań stabilizujących, takich jak pożyczkodawca ostatniej instancji oraz polityka antycykliczna. Innymi słowy: kapitalizm nie tworzy się sam, nie zapewnia sobie trwałości, nie ma w sobie mechanizmów samoregulujących i samostabilizujących.

Historia kapitalizmu to proces wielokrotnego przerabiania tych samych nauk. W wyidealizowanym społeczeństwie rynkowym Adama Smitha potrzebne było niewiele więcej niż państwo, odgrywające rolę nocnego stróża. W celu osiągnięcia podziału pracy państwo musiało jedynie czuwać nad przestrzeganiem praw własności, zapewnić pokój i zebrać tych parę podatków, niezbędnych do zapłacenia za bardzo ograniczony zakres dóbr publicznych.

We wczesnych latach XX wieku kapitalizmem rządziło przekonanie, że do jego podtrzymania wystarczy wąska sfera instytucji publicznych. W praktyce wprawdzie państwo często wychodziło poza tę koncepcję –

na przykład w przypadku wprowadzenia przez Bismarcka w 1889 roku emerytur na starość – nadal jednak rządy uważały, że ich gospodarcza rola jest ograniczona.

Zaczęło się to zmieniać wówczas, gdy społeczeństwa stały się bardziej demokratyczne, a związki zawodowe i inne ugrupowania zaczęły je mobilizować przeciwko temu, co uważały za nadużycia kapitalizmu. W Stanach Zjednoczonych roz-

wy pod trwający w krajach rozwiniętych do połowy lat 70. bezprecedensowy okres spójności społecznej, stabilności i rozwoju gospodarczego.

W latach 80. w tym modelu pojawiły się jednak pęknięcia, a obecnie wygląda na to, że całkiem się załamał. Powody tego załamania mieszczą się w jednym słowie: globalizacja.

Powojenna gospodarka mieszała była zaprojektowana na poziomie państwa narodowego

delu. Starym zasadom poważne ciosy zadała zwłaszcza globalizacja finansowa. Gdy – przy niewielkich tylko środkach bezpieczeństwa – kapitalizm w stylu chińskim styka się z kapitalizmem w stylu amerykańskim, prowadzi to do powstania mieszkanki wybuchowej. Nie było żadnego mechanizmu zapobiegającego tworzeniu się globalnego nadmiaru płynności, a następnie – spektakularnego boomu i zała-

sowską gospodarkę mieszaną, dziś natomiast musimy rozważyć przejście od narodowej wersji tej gospodarki gospodarki mieszanej do jej globalnego odpowiednika.

Oznacza to, że lepszy poziom równowagi między rynkiem a wspierającymi go instytucjami musimy wymyślić na poziomie globalnym. Będzie to czasami wymagać rozszerzenia działania instytucji, które dotychczas funkcjonowały w wymiarze krajowym, a także wzmocnienia zarządzania w skali globalnej.

W innych przypadkach ta nowa forma kapitalizmu wymagać będzie zapobiegania rozprzestrzenianiu się rynków poza zasięg działania instytucji, które muszą zachować charakter krajowy. Praktyczne podejście do tych problemów będzie zapewne w różnych ugrupowaniach krajów zróżnicowane, może się też odmiennie kształtować w odniesieniu do poszczególnych kwestii.

Projektowanie przyszłego kształtu kapitalizmu nie będzie łatwe. Ale historia jest po naszej stronie: bo o kapitalizmie powiedzieć można wiele złego, to jedno trzeba mu przyznać – jest niemal nieskończenie plastyczny. ■

Tłum. A.G.

Specjalnie dla Gazety Prawnej
w porozumieniu z Project Syndicate
©Project Syndicate, 2009
www.project-syndicate.org

Naprawdę istotne pytanie dotyczy nie tego, czy kapitalizm może przetrwać – bo może – ale tego, czy w momencie, gdy wygrzebiemy się z obecnych kłopotów, światowi przywódcy okażą zdecydowanie potrzebne do przeprowadzenia go do następnego etapu

”

przestrzeżenia się polityka antymonopolowa. Skutki Wielkiego Kryzysu spowodowały, że szeroko zaakceptowano użyteczność aktywnej polityki pieniężnej i fiskalnej.

Państwo opiekuńcze

W krajach, dziś nazywanych uprzemysłowionymi, gwałtownie rósł udział wydatków publicznych w dochodzie narodowym – od niespełna 10 proc. (przeciętnie) pod koniec XIX wieku do ponad 20 proc. tuż przed II wojną światową. I właśnie na fali zmian wywołanych tą wojną większość krajów stworzyła rozbudowane państwo opiekuńcze; udział sektora publicznego w tych krajach zwiększył się przeciętnie do ponad 40 proc.

Ten model gospodarki mieszaanej stanowił ukoronowanie osiągnięć XX wieku. Uzyskany w jego efekcie nowy poziom równowagi między rynkiem i państwem stworzył podwali-

manię rynku mieszkaniowego, do którego przyczyniała się zresztą zawodność amerykańskiego systemu regulacyjnego. Nie było też żadnych międzynarodowych zabezpieczeń, zapobiegających rozprzestrzenianiu się kryzysu z kraju, który stanowił jego epicentrum.

Wersja na XXI wiek

Nauka, jak z tego wypływa, nie oznacza, że kapitalizm jest martwy. Oznacza, że powinniśmy wynaleźć jego wersję, odpowiadającą warunkom nowego stulecia, w którym czynnik globalizacji działa z siłą dużo większą niż poprzednio. Kiedyś „minimalny” kapitalizm Smitha przekształcony został w keyne-

Porażka starych zasad

Obecny kryzys pokazuje, jak daleko odeszliśmy od tego mo-



Stanisław Kluz przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego

Rynki pod specjalnym nadzorem

Rady nadzoru w sprawie opcji walutowych zostały zlekceważone

Wiele przedsiębiorstw założyło, że spadek kursu złotego jest tylko chwilowy

Zdecydowana większość przedsiębiorców wykorzystywała opcje do zabezpieczenia się, a nie do spekulacji, więc negatywna wycena z tytułu opcji zostanie zrównoważona przez odpowiednio wyższe przychody z eksportu będące rezultatem korzystnej dla eksportera zmiany kursu walutowego.

Instrumenty pochodne są w Polsce stosowane przez przedsiębiorców do zabezpieczenia przed ryzykiem kursowym od co najmniej dziesięciu lat. Największy udział w polskim rynku instrumentów pochodnych miały początkowo swapy i forwardy walutowe. Stopniowo na popularności zyskiwały tzw. opcje zerokosztowe (finansowanie opcji typu put wystawionymi opcjami typu call). W ostatnich latach znaczna część klientów korzystających z instrumentów pochodnych jako zabezpieczenia nie tylko chroniła się przed skutkami umacniania się polskiej waluty, ale też bardzo często notowała dodatnie wyniki finansowe. Dopiero zmiana trendu kursu złotego w II połowie 2008 r. zaczęła się przekładać na negatywne wyceny z tytułu umów opcyjnych.

Nadzór finansowy już w listopadzie 2008 r. rozpoczął serię spotkań z zarządami banków w największym stopniu zaangażowanych na rynku instrumentów pochodnych. Wskazywaliśmy na konieczność przekonania klientów do jak najszybszego zamykania pozycji. Zalecaliśmy także restrukturyzację zobowiązań firm poprzez ich zamianę na kredyt. Pod koniec 2008 r. ban-

ki podjęły działania, zmierzające do renegocjacji zobowiązań niektórych klientów korporacyjnych. Jednak niewielka część przedsiębiorstw zdecydowała się zamknąć pozycje i restrukturyzować dług.

Zwłoka w zamykaniu pozycji motywowana była przekonaniem firm o chwilowym osłabianiu się złotego i szybkim odwróceniu się tego trendu, ale także oczekiwaniem na systemowe rozwiązanie problemu. Z informacji z banków wynika, że liczba klientów z wysoką negatywną wyceną i tych, którzy zawierali transakcje spekulacyjne z kilkoma bankami wynosi 5 – 10 proc. ogólnej liczby klientów posiadających umowy opcyjne. Dlatego tak istotne jest odróżnienie negatywnej wyceny z tytułu umów opcyjnych od rzeczywistych strat ponoszonych przez przedsiębiorców z działalności gospodarczej.

Banki zostały przez nadzór finansowy poproszone o dokonanie przeglądu portfela, oszacowanie ekspozycji zagrożonych i ich segmentację na trzy grupy: wstrzymane, do natychmiastowego zamknięcia, do restrukturyzacji. Obecnie potrzebne jest aktywne zaangażowanie obu stron, banków i przedsiębiorstw, w proces negocjacji. Najlepszą ścieżką wyjścia z problemów wydaje się restrukturyzacja zobowiązania (zamknięcie pozycji i zamiana pozostałego zobowiązania na długo-terminowy kredyt). Banki w kontaktach z nadzorem deklarują wolę ugodowego rozwiązania problemu spłaty zobowiązań klientów z tytułu transakcji pochod-

nych. W większości przypadków banki są gotowe do udziału w stratach klientów.

Jako narzędzia restrukturyzacyjne banki stosują m.in.: zmianę terminów kontraktów, dopasowując je do spodziewanych wpływów walutowych, zamianę części lub całości zobowiązań na kredyt spłacany w ratach oraz umorzenie części zadłużenia (jako uzupełnienie zamiany zobowiązania na kredyt). W rozstrzygnięciu ewentualnego sporu powstałego między bankiem a przedsiębiorstwem pomóc może platforma mediacyjna przy KNF, której atrakcyjność zwiększa uchwalona 11 lutego 2008 r. zmiana regulaminu sądu polubownego przy KNF, wprowadzająca możliwość przeprowadzenia samego postępowania mediacyjnego, bez konieczności wyrażenia zgody na rozstrzygnięcie w ramach postępowania polubownego.

Jednocześnie banki powinny rozważyć ograniczenie dostępności niektórych instrumentów pochodnych dla przedsiębiorstw, które sygnalizowały problemy z już zawartymi umowami opcyjnymi. W dłuższej perspektywie środowisko bankowe musi rozbudować systemy wymiany między bankami informacji w obszarze korporacyjnym. Z kolei zarządy firm, które poniosły straty na spekulacji, mogą być rozliczone ze swoich działań przez nadzór właścicielski.

Pilne pozostaje wdrożenie do polskiego prawa unijnej dyrektywy MiFID, która zwiększy ochronę klientów instytucji finansowych. ■

Finanse

Pieniądze

Banki

Ubezpieczenia

Fundusze

Leasing

Giełda

CO NOWEGO

■ **ZYSK BZ WBK PONIŻEJ OCZEKIWAŃ.** Tylko 40,8 mln zł zarobił na czysto Bank Zachodni WBK w ostatnim kwartale 2008 r. To dużo mniej niż rok wcześniej, kiedy zysk netto banku wyniósł 170 mln zł i mniej niż oczekiwania rynku (analitycy szacowali zysk banku na poziomie 160 mln zł). Na wyniku zaciążyły odpisy związane z utratą wartości należności kredytowych – w IV kwartale wyniosły 300,9 mln zł. – W związku z pogarszaniem się sytuacji naszych klientów i spowolnieniem zdecydowaliśmy się na bardzo konserwatywną wycenę ryzyka kredytowego – tłumaczył Mateusz Morawiecki, prezes BZ WBK. W niewielkim stopniu poznańsko-wrocławski bank odczuł problem opcji walutowych. Rezerwy z tego tytułu wyniosły 17 mln zł.

■ **KOLEJNE 30 MLD DOLARÓW DLA AIG.** Przeżywająca wielkie trudności firma ubezpieczeniowa AIG otrzyma kolejne 30 mld dol. pomocy publicznej – poinformowały wczoraj amerykański bank centralny (Fed) oraz amerykański resort skarbu. Uznano, że pomoc rządu jest konieczna, ponieważ upadek tej firmy mógłby spowodować ogromne turbulencje na rynkach finansowych. AIG w IV kwartale 2008 r. straciła 61,7 mld dol.

■ **52 PROC. POLAKÓW NIE CHCE EURO.** Ponad połowa Polaków ocenia, że wprowadzenie euro niekorzystnie wpłynie na sytuację ich gospodarstw domowych, a korzyści spodziewa się 18 proc. – wynika z badań TNS OBOP. 17 proc. Polaków nie oczekuje żadnych zmian w związku z przyjęciem przez nasz kraj europejskiej waluty, a 13 proc. nie potrafi ocenić, czy i w jaki sposób może to wpłynąć na ich sytuację.

■ **DEUTSCHE BANK ROZPOCZYNA ZAPISY NA CERTYFIKATY.** Deutsche Bank rozpoczyna zapisy w ramach dziewiętej subskrypcji certyfikatów strukturyzowanych. Instrumentem bazowym dla certyfikatów będzie główny indeks warszawskiej giełdy WIG20. Oferowany kupon będzie się kształtował w przedziale od 11 do 16 proc. **MGA, isk, PAP, MGA**

NADZÓR | Rekomendacja KNF

Banki: mniej depozytów u spółek-matek

KNF domaga się, by banki przeznaczyły zyski na podniesienie decydującego o wypłacalności minimalnego wymogu kapitałowego. Naciska też, by banki ograniczyły lokaty w spółkach-matkach.

JACEK ISKRA
jacek.iskra@info.rp.pl

Jak tłumaczy Andrzej Stopczyński, szef pionu bankowego w Komisji Nadzoru Finansowego, polski nadzór od dawna stał na stanowisku, że minimalny współczynnik wypłacalności przyjęty w ramach nowej umowy kapitałowej tzw. Bazylei II na poziomie 8 proc. jest stanowczo za niski.

– Dlatego banki o współczynniku niższym niż 10 proc. traktujemy z zasady jako niedokapitalizowane – mówi Andrzej Stopczyński, szef pionu bankowego w Komisji Nadzoru Finansowego.

Bez dywidendy

Przez rok współczynnik wypłacalności w całym sektorze bankowym spadł z 12,1 do 10,8 proc. na koniec 2008 roku. Dlatego nadzór chce, by banki pozostawiły większość ubiegłorocznych zysków w spółkach.

DYWIDENDY WYBRANYCH BANKÓW

bank	dominujący akcjonariusz	procent zysku za 2007 r. przeznaczony na wypłatę dywidendy	planowana wypłata zysku za 2008 r. (proc.)
BRE Bank	Commerzbank (Niemcy)	0	0
Pekao	Unicredit (Włochy)	116,64*	mniejsza niż rok wcześniej
PKO BP	Skarb Państwa	40,07	0
Kredyt Bank	KBC (Belgia)	36,11	0
BZ WBK	AIB (Irlandia)	22,91	0
Bank Handlowy	Citigroup (USA)	83,35	brak deklaracji
Millennium	BCP (Portugalia)	35,18	0
Bank BPH	GE Money (USA)	0	0
ING Bank Śląski	ING Groep (Holandia)	24,13	0

* razem z wypłatą części zysku Banku BPH

– Jako nadzór możemy nie zgodzić się na wypłatę dywidendy, jeśli uznamy, że jest to z punktu widzenia stabilności banku konieczne – tłumaczy Marta Chmielewska-Racławska z urzędu KNF.

W 2008 roku banki komercyjne przeznaczyły na dywidendę 4,5 mld zł z 11,6 mld zł – reszta, czyli 60 proc., poszła na zasilenie kapitałów banków. W minionym roku banki komercyjne zarobiły łącznie 13,8 proc., ale dywidendy będą

prawdopodobnie dużo niższe. Szefowie większości banków zadeklarowali bowiem przeznaczenie całej dywidendy na kapitały banków.

Zdaniem Marty Jeżewskiej, analityka Domu Inwestycyjnego BRE, do banków, które mogą wypłacić dywidendę z zysku za 2008 rok, należy Noble Bank. Może go do tego skłaniać planowana fuzja z Getin Bankiem. Dywidendę wypłaci też prawdopodobnie Bank Handlowy, który na ten cel może

przeznaczyć połowę zysków za 2008 rok. Nie wiadomo natomiast, jak zachowa się Pekao. Prezes tego banku Jan Krzysztof Bielecki powiedział jedynie, że dywidenda na pewno nie będzie nominalnie wyższa niż rok wcześniej, kiedy to bank wypłacił rekordowe 2,5 mld zł.

Ale nie tylko dywidendą banków zainteresowała się KNF. Zgodnie z uchwałą Komisji banki będą musiały ograniczyć swoje zaangażowanie wobec podmiotów powiązanych kapitałowo i organizacyjnie – zaangażowanie nie będzie mogło przekroczyć 100 proc. kapitałów własnych.

Depozyty w bankach-matkach

W praktyce oznacza to konieczność zmniejszenia przez niektóre banki depozytów utrzymywanych w ich zagranicznych spółkach-matkach.

– Zastosujemy się do wytycznych KNF najpóźniej do lipca – deklaruje Mirosław Boda, wiceprezes ING BSK, banku, który na rachunkach swojej holenderskiej spółki-matki miał zdeponowane na koniec 2008 roku 7,8 mld zł, przy funduszach własnych 4,2 mld zł.

Wysokie należności od swoich zagranicznych właścicieli miały w 2008 roku także m.in. Bank Handlowy i Fortis Bank Polska. Zaangażowanie u swojego włoskiego akcjonariusza

(Unicredit) ostatnio zmniejszył natomiast bank Pekao.

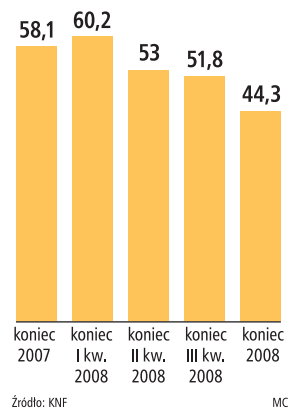
Z danych KNF wynika, że w całym 2008 roku wartość środków ulokowanych przez polskie banki za granicą zmniejszyła się o 13,8 mld zł z 58 mld zł. W tym samym czasie do polskich banków wpłynęło z zagranicy (zaciągnięte kredyty, pożyczki oraz depozyty przyjęte od banków) 84,5 mld zł. Oznacza to, że ekspozycja polskich banków na zagraniczny sektor zmalała, przy jednoczesnym zwiększeniu zaangażowania tych instytucji w finansowanie polskiego sektora.

– Wszelkie próby szukania finansowego wsparcia przez banki zagraniczne w swoich polskich spółkach-córkach, w przypadku ich problemów z płynnością, musiałyby zostać uznane za działanie na szkodę spółki. Takie działanie mogłoby się spotkać z działaniami represyjnymi ze strony nadzoru – mówi Marta Chmielewska-Racławska.

KNF nie podaje jednak, jakich środków mogłaby użyć wobec banków, które nie zastosowałyby się wobec jej zaleceń.

– Komisja Nadzoru Finansowego ma wiele środków, z odebraniem licencji włącznie. Dlatego wolałbym tego nie sprawdzać – mówi jeden z bankowców.■

Wartość lokat polskich banków za granicą (w mld zł)



Źródło: KNF

MC

PROGNOZUJE Marek Wołos, dyrektor Departamentu Doradztwa Analiz, Dom Maklerski TMS Brokers

Prognozy walutowe

dziś

3,80 zł za dolara. Umiarkowane wzrosty kursu wynikają ze zniżki eurodolara i niechęci inwestorów do walut rynków wschodzących

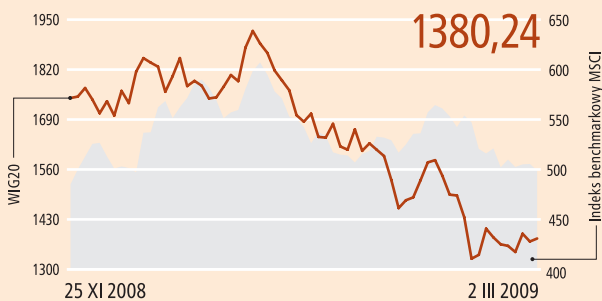
za tydzień

3,90 zł za dolara. Słaby złoty to wynik wzrostu awersji do ryzyka i obaw przed atakami spekulacyjnymi na złotego

za miesiąc

3,50-3,90 zł za dolara. Zbyt duża liczba zmiennych nie pozwala jednoznacznie określić poziomu kursu

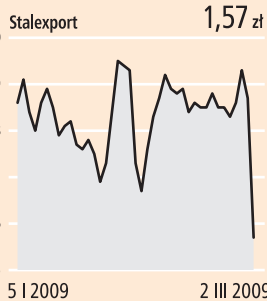
WIG20

od początku roku: **↓ -22,9%**

RYNEK O TYM MÓWI

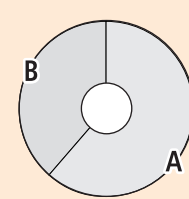
Zerwanie rozmów Stalexportu

Notowania spółki Stalexport Autostrady gwałtownie spadły na poniedziałkowej sesji, po załamaniu się rozmów z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad w sprawie budowy i eksploatacji odcinka autostrady A2 z Łodzi do Warszawy, Stryków – Konotopa. Na koniec dnia akcje Stalexportu stały o



FUNDUSZ DNIA

ING FIO Zrównoważony



Struktura portfela

- A – 61,63% Akcje
- B – 38,37% Dłużne papiery wartościowe

zwrot z ostatnich 12 miesięcy: **↓ -31,1%**

więcej informacji szukaj: www.ing.pl
pełne notowania giełdowe 24 godziny na dobę www.forsal.pl

LR MC

2.03 GP NOTOWANIA | WIG 21769,85 ▲ 0,36% | WIG20 1380,24 ▲ 0,57% | mWIG 1246,05 ▲ 0,20% | sWIG 6036,16 ▼ 0,91% |

GIEŁDA | Wyniki spółek z WIG20

Spółki z WIG20 straciły ponad 2 mld zł

Wyniki spółek z WIG20 w ostatnim kwartale ubiegłego roku były znacznie gorsze od oczekiwań analityków.

MAŁGORZATA KWIATKOWSKA

malgorzata.kwiatkowska@infor.pl

W tym tygodniu kończy się sezon publikacji wyników spółek za IV kwartał 2008 r. Wyniki podały już niemal wszystkie firmy z indeksu WIG20, obejmującego spółki o największej kapitalizacji. Analitycy DM BZ WBK oczekiwali, że 15 spółek z indeksu, dla których opracowali prognozy, wykaże w sumie 0,9 mld zł straty. W sumie strata netto spółek krajowych z WIG20 (w jego skład wchodzi też czeski CEZ) w poprzednim kwartale wyniosła 0,6 mld zł. Oceniali, że będzie to najłagodniejszy kwartał WIG20 od pięciu lat i pierwszy ze stratą od początku 2004 roku.

Łączny wynik 15 spółek z WIG20, które do poniedziałkowej sesji przedstawiły raporty za IV kwartał, jest gorszy od oczekiwań. Ich strata netto przekroczyła 2,26 mld zł, mimo że zysk netto osią-

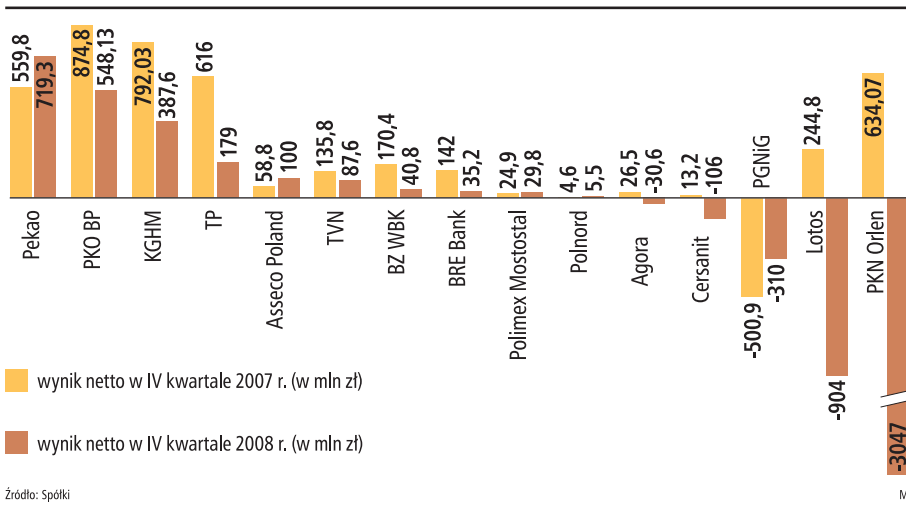
gnęło 10 firm. W IV kwartale 2007 r. stratę zanotował tylko PGNiG, a łączny zysk netto firm z WIG20 wyniósł 3,8 mld zł. Wyniki czterech spółek (poznamy je dzisiaj rano) nie powinny wpłynąć na zmniejszenie straty.

– Nagromadziło się wiele czynników o dużym negatywnym wpływie, m.in. rewaluacja zapasów w spółkach surowcowych i efekty zmian notowań na rynku walutowym – mówi Marek Juraś, analityk DM BZ WBK.

Słabo wypadły banki i spółki z sektora paliwowego i energetycznego. Banki zaskoczyły wielkością zawiązywanych rezerw. W BZ WBK odpisy związane z utratą wartości należności kredytowych wyniosły w ubiegłym roku 364,6 mln zł, z czego w samym IV kwartale 300,9 mln zł. W PKO BP saldo rezerw w tym czasie wyniosło -577 mln zł, wobec oczekiwań na poziomie -313 mln zł. Rezerwy związane były z sytuacją ukraińskiego Kredobanku, kontrolowanego przez PKO BP.

Negatywnie na wyniki PKN Orlen wpłynęło przeszacowa-

WYNIKI SPÓŁEK Z WIG20



Źródło: Spółki

MC

nie zapasów ropy, które zmusiło spółkę do uwzględnienia spadku ceny surowca, oraz zmiana kursów walut, która doprowadziła do przeszacowania kredytów walutowych i zwiększyła koszty finansowe o 1,5 mld zł. Osłabienie złotego uderzyło też w Cersanit.

– Wyniki spółek w IV kwartale nie dają jednak ostatecznej wskazówki co do tego, ja-

kie wyniki zaprezentują spółki w kolejnych kwartałach. Nie wiemy, czy i jakich rezerw spodziewać się w bankach, np. w związku z klientami zaangażowanymi w opcje walutowe – mówi Mirosław Saj z BM DnB Nord.

Artur Chojnacki z Ipopema Securities ocenia, że dla wyników w I kwartale 2009 r. jedną z kluczowych kwestii będzie

zachowanie złotego i wpływ notowań waluty na transakcje zawierane przez spółki.

– Waluty zamieszały. Widać to po wpływie rewaluacji opcji czy długów walutowych na wyniki. Jak będzie zachowywała się złotówka? Na rynku walutowym przydałoby się więcej stabilizacji – mówi analityk Ipopema Securities. ■

KOMENTARZ strona A2

PROGNOZUJE Przemysław Smoliński, analityk DM PKO BP

Prognozy giełdowe

dziś

WIG20 będzie spadał

za tydzień

Na rynku dojdzie do krótkoterminowych zniżek, WIG20 spadnie przynajmniej do 1250 pkt

za miesiąc

Dojdzie do silniejszej korekty wzrostowej, która potrwa kilka tygodni



Grzegorz Świątlik, Fortis Investments

Wokół giełdy

www.forsal.pl

Inwestycje odpowiedzialne społecznie mogą być opłacalne dla spółki

Odpowiedzialne społecznie zachowanie spółek zmniejsza ryzyko pozwów, więc redukuje ogólne ryzyko inwestycyjne.

Inwestycje odpowiedzialne społecznie (Socially Responsible Investments) to gorąco dyskutowany temat. Niektórzy inwestorzy twierdzą, że łącząc ekonomiczne i społeczne cele, powoduje niższe zyski dla obu grup. Druga grupa uważa z kolei, że spółki odpowiedzialne społecznie będą przynosić wyższe, dające się utrzymać w dłuższym terminie zyski.

Tutaj pojawia się clue debaty. Przeciwnicy twierdzą, że ceny akcji spółek odzwierciedlają wszystkie dostępne informacje i jeżeli wycena spółki nie uwzględnia korzyści społecznych/środowiskowych, to oznacza, że ta korzyść nie ma żadnej wartości. Zwolennicy z kolei argumentują, że nawet jeżeli korzyści nie są uwzględniane w wycenie, to wynika to z błędnych modeli wycen wykorzystywanych przez większość graczy na rynku. Spółki

te, ich zdaniem, są niedoszacowane, a z czasem odpowiedzialne zachowanie spółek będzie wynagrodzone poprzez lepsze wyniki, a następnie wyższe ceny akcji.

Korzyści polegają nie tylko na odpowiedzialnych społecznie zachowaniach. Spółki tego typu zwykle traktują lepiej swoich pracowników, co skutkuje większą ich lojalnością i mniejszymi zmianami kadrowymi. Mają one również lepsze kontakty z klientami, wyższe zadowolenie klienta, silniejsze związki ze społecznością, co owocuje lepszą identyfikacją z marką. Wszystkie te czynniki powinny pozytywnie wpływać na wyniki finansowe spółki.

Przeciwnicy z drugiej strony arumentują, że nie jest możliwe wydzielić, a w związku z tym wycenić, wpływu dobrych praktyk biznesowych. Określanie spółki jako

dobrej lub złej według jakichś niezmierzalnych czynników jest uproszczeniem i może doprowadzić do większych szkód. Takie podejście ignoruje również spółki, które stopniowo poprawiają swoje zachowanie i w niedostatecznym stopniu wynagradza ich starania.

Chociaż dyskusje trwają, to jednak obie strony zgadzają się co do kilku aspektów. Odpowiedzialne społecznie zachowanie spółek zmniejsza ryzyko pozwów, bojkotów, a w związku z tym redukuje ogólne ryzyko inwestycyjne. Długoterminowe przetrwanie spółki, czyli także naszej inwestycji, jest bardziej prawdopodobne dzięki dobrym stosunkom z dostawcami, klientami i ogólnie środowiskiem/otoczeniem. Prawdopodobnie odpowiedzialne społecznie zachowanie jednak popłaca. ■

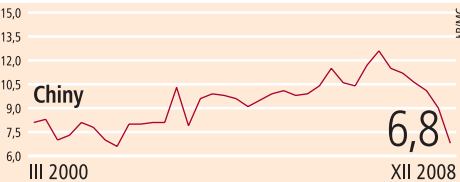
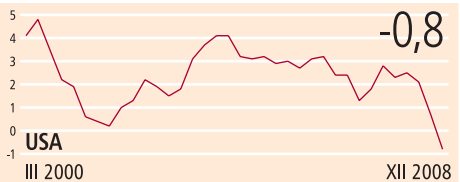
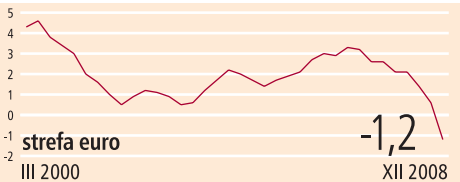
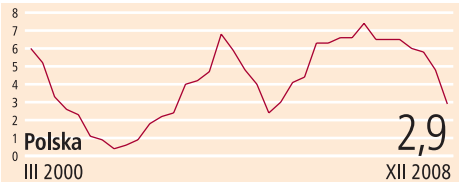
Głosy z forum
www.forsal.pl

Kurde, rozumiem, że rząd musi się promować, ale opowiadanie Chlebowskiego o sukcesach, tylko dlatego, że Tusk założył mchę, powiedział o Gdańsku i w ogóle, że był na tym szczycie, to chyba lekka przesada.
Matias

Skoro biura podróży mogą zwalniać pracowników, to znaczy, że mają kłopoty, a to znaczy, że mogą upadać. Chyba na urlop pojedzie samodzielnie. Trochę drożej, ale z gwarancją, że koczo-
wać na lotnisku nie będą.
Beata

Moim zdaniem decyzja o tym, gdzie będą mecze w czasie Euro 2012, i tak zapadnie dopiero w 2012 roku. Wtedy będzie oczywiste, które stadiony są, a których nie ma. Weryfikacja naturalna.
Ryszard

Wzrost PKB (rok do roku, w proc.)



Kolumnę opracowali: EWA CIECHANOWSKA, ewa.ciechanowska@infor.pl; MAREK KOBYLAŃSKI, marek.kobylanski@infor.pl; SŁAWOMIR ŁUNIEWSKI, slawomir.luniewski@infor.pl

RYNKI FINANSOWE

DEPOZYT		2.03.2009
WIBOR		
1 miesiąc		4,2000
3 miesiące		4,4800
6 miesięcy		4,5400
12 miesięcy		4,5500
LIBOR - USD		
1 miesiąc		0,4975
3 miesiące		1,2663
6 miesięcy		1,8038
12 miesięcy		2,1106
LIBOR - EUR		
1 miesiąc		1,5081
3 miesiące		1,8138
6 miesięcy		1,9219
12 miesięcy		2,0294
LIBOR - CHF		
1 miesiąc		0,3017
3 miesiące		0,4900
6 miesięcy		0,6367
12 miesięcy		0,9408

KURSY CELNE MARZEC 2009

Od 1 do 31 marca 2009 r. włącznie wartość celna i statystyczna towarów w obrocie towarowym z zagranicą jest ustalona według kursu za 1 jednostkę:

Waluta	Kod waluty	Kurs średni
dolar amerykański	1 USD	3,8978*
euro	1 EUR	4,8999
frank szwajcarski	1 CHF	3,3167*
funt szterling	1 GBP	5,5154*

Kursy średnie obowiązują przez miesiąc (od pierwszego dnia następnego miesiąca od godz. 0.00 do ostatniego dnia tego miesiąca do godz. 24.00).

* Kurs obowiązuje od 25 lutego 2009 r.

WALUTY

KURSY WALUT NBP		2.03.2009	
Waluta	Kod waluty	Kurs średni	
bat tajlandzki	1 THB	0,1039	▲
dolar amerykański	1 USD	3,7674	▲
dolar australijski	1 AUD	2,3930	▲
dolar hongkoński	1 HKD	0,4853	▲
dolar kanadyjski	1 CAD	2,9443	▲
dolar nowozelandzki	1 NZD	1,8636	▲
dolar singapurski	1 SGD	2,4226	▲
euro	1 EUR*	4,7483	▲
forint węgierski	100 HUF	1,5508	▼
frank szwajcarski	1 CHF	3,2069	▲
funt szterling	1 GBP	5,3490	▲
hrywna ukraińska	1 UAH	0,4379	▼
jen japoński	100 JPY	3,8691	▲
korona czeska	1 CZK	0,1676	▲
korona duńska	1 DKK	0,6373	▲
korona estońska	1 EEK	0,3035	▲
korona islandzka	100 ISK	3,2864	▲
korona norweska	1 NOK	0,5277	■
korona szwedzka	1 SEK	0,4111	▲
kuna chorwacka	1 HRK	0,6447	▲
lej rumuński	1 RON	1,1023	▲
lew bułgarski	1 BGN	2,4277	▲
lira turecka	1 TRY	2,1823	▲
lit litewski	1 LTL	1,3752	▲
łat łotewski	1 LVL	6,6934	▲
peso filipińskie	1 PHP	0,0768	▲
peso meksykańskie	1 MXN	0,2450	▼
rand RPA	1 ZAR	0,3646	▼
real brazylijski	1 BRL	1,5739	▲
ringgit malezyjski	1 MYR	1,0093	▲
rubel rosyjski	1 RUB	0,1041	▲
rupia indonezyjska	10 000 IDR	3,1055	▲
won (Korea Płd.)	100 KRW	0,2393	▲
yuan renminbi (Chiny)	1 CNY	0,5498	▲
SDR (MFW)	1 XDR	5,5105	▲

Tabela nr 42/A/NBP/2009 z dnia 2.03.2009 r.

* Dotyczy: Austrii, Belgii, Cypru, Finlandii, Francji, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Irlandii, Luksemburga, Malty, Niemiec, Portugalii, Włoch, Słowacji i Słowenii.

WALUTY KUPNO I SPRZEDAŻ 2.03.2009

Waluta	Kod waluty	Kurs: kupna sprzedaży	
dolar amerykański	1 USD	3,6725	3,7467
dolar australijski	1 AUD	2,3482	2,3956
dolar kanadyjski	1 CAD	2,8976	2,9562
euro	1 EUR	4,6428	4,7366
forint węgierski	100 HUF	1,5406	1,5718
frank szwajcarski	1 CHF	3,1422	3,2056
funt szterling	1 GBP	5,2043	5,3095
jen japoński	100 JPY	3,7528	3,8286
korona czeska	1 CZK	0,1645	0,1679
korona duńska	1 DKK	0,6231	0,6357
korona estońska	1 EEK	0,2967	0,3027
korona norweska	1 NOK	0,5188	0,5292
korona szwedzka	1 SEK	0,4065	0,4147
SDR (MFW)	1 XDR	5,3493	5,4573

Bieżące kursy kupna i sprzedaży walut obcych za złote określonych w uchwale nr 51/2002 Zarządu NBP z 23 września 2002 r. w sprawie wyliczania i ogłaszania bieżących kursów walut obcych (Dz.Urz. NBP nr 14, poz. 39 i nr 20, poz. 51). Tabela numer 42C/NBP/2009 z 27.02.2009 r. Powyższe kursy obowiązują od 2.03.2009 r.

BANKOWE KURSY WALUT 02.03.2009

	USD	EUR	CHF
BANK MILLENNIUM			
kupno	3,6698	4,6217	3,1077
sprzedaż	3,8502	4,8490	3,3065
BANK BPH			
kupno	3,6990	4,6613	3,1163
sprzedaż	3,9206	4,9435	3,3285
PKO BP			
kupno	3,7021	4,6557	3,1421
sprzedaż	3,8919	4,8945	3,3231
BZ WBK			
kupno	3,6681	4,6218	3,1302
sprzedaż	3,8716	4,8783	3,3039
PEKAO			
kupno	3,6718	4,6265	3,1243
sprzedaż	3,8447	4,8436	3,2809
BRE BANK			
kupno	3,6985	4,6459	3,1303
sprzedaż	3,8881	4,8841	3,3239
ING BANK			
kupno	3,6181	4,5621	3,0880
sprzedaż	3,8419	4,8443	3,2791
BANK BGŻ			
kupno	3,6882	4,6403	3,1404
sprzedaż	3,8658	4,8637	3,3494
RAIFFEISEN			
kupno	3,6875	4,6472	3,1408
sprzedaż	3,8525	4,8551	3,2814

SKALA PIT OBOWIAZUJĄCA W 2008 ROKU (DO ROZLICZENIA ROCZNEGO)

Ponad	Do	Podstawa obliczenia podatku w złotych
	44 490	19 proc. podstawy obliczenia minus 586 zł 85 gr
44 490	85 528	7866 zł 25 gr plus 30 proc. nadwyżki ponad 44 490 zł
85 528		20 177 zł 65 gr plus 40 proc. nadwyżki ponad 85 528 zł

SKALA PIT OBOWIĄZUJĄCA W 2009 ROKU (DO OBLICZANIA ZALICZEK)

Ponad	Do	Podstawa obliczenia podatku w złotych
	85 528	18 proc. podstawy obliczenia minus 556,02 zł
85 528		14 839,02 zł plus 32 proc. nadwyżki ponad 85 528 zł

KOSZTY UZYSKANIA PRZYCHODU OBOWIĄZUJĄCE W 2008 I 2009 ROKU

jeden zakład		kilka zakładów		dla dojeżdżających jeden zakład		kilka zakładów	
miesięcznie:	111,25 zł	nie może przekroczyć		miesięcznie:	139,06 zł	nie może przekroczyć	
rocznie:	1335,00 zł	rocznie: 2002,05 zł		rocznie:	1668,72 zł	rocznie: 2502,56 zł	

WYBRANE LIMITY OBOWIĄZUJĄCE W 2009 ROKU

69 000 zł	limit wartości jednorazowych odpisów amortyzacyjnych dla nowych i małych podatników (równowartość 50 tys. euro po zaokrągleniu do 1000 zł)
06 625 zł	limit przychodów osiągniętych w 2008 roku, uprawniający do wyboru opodatkowania w formie ryczałtu (równowartość 150 tys. euro)
4 437,5 zł	limit przychodów osiągniętych w 2008 roku, uprawniający do rozliczeń kwartalnych (równowartość 25 tys. euro)

reklama:

TYDZIEŃ EMERYTALNY w Gazecie Prawnej

DZIŚ

» Sprawdź, czy ZUS dobrze policzył **podwyżkę twojej emerytury**

str. 14

JUTRO

➤ Kiedy ZUS przeliczy emeryturę z **nową kwotą bazową**

» Jak podwyższyć emeryturę z ZUS okresami pracy w USA i Kanadzie

Dodatkowo książka Kodeks emerytalny cz. 1

CZWARTEK

» Czy można pobierać emeryturę z ZUS i kontynuować zatrudnienie

Dodatkowo książka Kodeks emerytalny cz. 2

PIĄTEK

» Niezbędnik GP - Uprawnienia emerytalne nauczycieli